Nr. 280. **Piątek, 8 Grudnia 1893.** **Rok 83.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany“ dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“ kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Minister sprawiedliwości nadał prokuratorowi Państwa *extra statum*, Władysławowi Seredowskiemu, posadę prokuratora Państwa we Lwowie.

C. k. Ministerstwo handlu zamianowało ukończonego słuchacza praw, Karola Köhlera, konceptowym praktykantem c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Namiestnictwo zamianowało komisarzem nadzoru kotłów parowych dla powiatu brzeskiego, c. k. adjunkta budownictwa Franciszka Gołąba w Bochni.

Ogłoszenie.

Z końcem listopada 1893 r. było w obiegu na zasadzie ustaw z dnia 24 grudnia 1867 r. (Dz. u. p. nr. 3 z r. 1868) i z dnia 1 lipca 1868 (Dz. u. p. nr. 84):

A. Według regestrów, prowadzonych w uprzyw. austryacko-węgierskim Banku narodowym, a obecnie sprawdzonych:

Udziałowych przekazów hipotecznych, opiewających na wal. austr.

a) nieoprocentowanych	25.450 zł.
b) 3 prc. oprocentowanych, sześciomiesięcznych	24,674.250 „
c) $2^1/_2$ prc. oprocentowanych trzymiesięcznych	10.429.700 „
razem	35,129.400 zł.

B. Wydanych z zamknięcia przez obie komisye kontroli banknotów państwowych, a mianowicie:

jednoreńskowych	66,558.151	
pięcioreńskowych	144,997. 60	
pięćdziesięcioreń.	165,309.350 zł.	
razem		376,864.661
w ogóle		411,994 061

Wiedeń, 4 grudnia 1893.

Z komisyi Rady państwa dla kontroli długu państwa.

Dr. Ernest Hauswirth,
prezydent.

August hr. Łoś
członek komisyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 grudnia.

Większość parlamentu niemieckiego, oświadczając się za usunięciem ustawy, mocą której zakon OO. Jezuitów został obłożony banicyą i wyjęty z pod wszelkich praw w krajach Rzeszy niemieckiej, dostarczył nowego dowodu, iż nietylko nie chce podtrzymywać systemu będącego dziełem ks. Bismarcka, lecz owszem pragnie zupełnego z nim rozbratu. Przeważna część opinii publicznej w Niemczech przyszła dzisiaj na szczęście do przekonania, że jak tyle innych ustaw wydanych za rządów żelaznego kanclerza tak i ustawa antijezuicka była emanacyą brutalnej woli polityka, który oszołomiony zwycięstwami na różnych polach swej działalności, potrafił wytworzyć i utrzymać przez długie lata fikcyę, że wszystko co nieulega jego woli, co niesłuży wyłącznie germanizacyi i fanatycznemu protestantyzmowi, powinno być zdławione i zniweczone.

Pod presyą tego polityka uchwalił parlament w czerwcu 1872, a więc w czasie rozkwitu wszechwładzy ks. Bismarcka, ustawę przeciw zakonowi Jezuitów, ustawę podwójnie niesprawiedliwą, niweczyła ona bowiem w obrębie Niemiec, instytucyę Kościoła katolickiego, o której tylko ten Kościół decydować ma prawo i upośledzała w wysokim stopniu obywatelskie stanowisko licznych jednostek, których moralne i polityczne życie było zupełnie nienaganne. Stwierdzoną jest dzisiaj rzeczą, że ks. Bismark, wydając ustawę przeciw Jezuitom miał głównie na celu podcięcie nerwów Kościołowi katolickiemu w Niemczech. Upojony niespodziewanymi i niebywałymi sukcesami wojennymi i politycznymi, mniemał on, że jak mu się udało przez stanowczy pogrom Francyi ująć Niemcy pod przewagę i przewodnictwem Prus w jedną organizacyę polityczną i narodową, powiedzie się mu przeprowadzić także i pod wyznaniowym i kościelnym względem taką samą organizacyę jednolitą i oddać Kościół pod wszechwładzę państwową. A popierany przez niego ze szczególniejszym naciskiem ruch starokatolicki miał doprowadzić do osłabienia naprzód poczucia wyznaniowego, usunięcia wpływu Stolicy Apostolskiej na katolików, a następnie do wytworzenia jednolitego wyznania i kościoła państwowego.

Ponieważ zaś nie było tajnem księciu Bismarckowi, że zrealizowaniu podobnej myśli stanie w pierwszym rzędzie na drodze zakon Jezuitów, już dla tego samego, że propaganda wyznania katolickiego i utrzymanie wpływu kościelnego na umysły wiernych, a zatem utrzymanie łączności ich z Głową Kościoła należy do naczelnych zadań tego zakonu, więc żelazny kanclerz użył przeciw Jezuitom najostrzejszej broni. Banicya ich została bez trudności uchwaloną, stronnictwu narodowo-liberalnemu bowiem, które wówczas posiadało większość w parlamencie wystarczało jedno skinienie potężnego kanclerza, aby oddać swe głosy na rzecz choćby najniesprawiedliwszej i najniemoralniejszej ustawy.

Dopóki ks. Bismarck był u steru, nie mogło być prawie mowy o cofnięciu ustawy banicyjnej, a dopiero po upadku tego polityka polepszyły się zarówno w Izbie, jak i w kołach rządowych widoki spełnienia gorących życzeń świata katolickiego.

Wyrazem zapatrywań opinii publicznej w Niemczech na jeden z ostatnich zabytków ery bismarckowskiej była ostatnia rozprawa nad wnioskiem centrum, żądającym zniesienia ustawy anti-jezuickiej. Po stronie przeciwnej miała odwagę stanąć tylko dawna gwardya Bismarcka, która jemu zawdzięcza swoje powstanie i swój byt, t. j. narodowo-liberalni i wolno-konserwatywni. Wszystkie inne stronnictwa oświadczyły się bądź bezwarunkwo, bądź z pewnemi zastrzeżeniami formalnej natury za uchyleniem ustawy wyjątkowej.

---

22)

ESTEJA.

MGŁAWICA.

VI.

(Ciąg dalszy).

Z żywej i ruchliwej dziewczynki wylanej, serdecznej, otwartej, zrobili mumię nieledwie.

A to tym sposobem, że trwożliwa i delikatna z natury obawiała się przedewszystkiem nagany, łajania i hałasu.

Więc nauczyła się mówić jak najmniej, bo całemi latami, gdy objawiła zdanie, to tylko na to, by wywołać gniew matki lub szyderstwo brata, — nauczyła się panować nad fizyognomią, — bo śmiech jej wywoływał krytykę, — zdziwienie naiwne, ironię, — oburzenie na rzeczy złe i niskie, pośmiewisko i naigrawanie.

Nauczyła się poruszać ostrożnie, prześlizgiwać się, cicho, bez hałasu, — co jej nadawało jakiś dziwny, odrębny wdzięk ruchów; bo gdy dzieckiem lub młodziutką panienką zdarzyło jej się pobiegnąć, nieostrożnie drzwiami trzasnąć, krzesło przypadkiem przewrócić, nietylko ona, ale i ta, która nad nią dozór miała, łajaną była jak za zbrodnię, za te dziecinne wybryki.

Matce wolno było hałasować — miała na to monopol, — ale nikomu w koło niej, — bo o ile ona sama dystynkcyą nie była obdarzoną, o tyle wymagała jej u drugich. — Dzieliła ludzi na dystyngowanych i niedystyngowanych, łudząc się widocznie, że jest wzorem światowego najwykwintniejszego *laisser aller*.

Halkę wytresowano rzeczywiście jak mądrego pudla. — Jej wrażliwość poddawała się wszelkim wskazówkom, — a chociaż później matka byłaby rada ożywić ją trochę i w świecie weselszą, rozmowniejszą widzieć, to przecież rezultat tresowania raz osiągnięty nie dał się już zmienić.

Wrażliwość pozostała, — ale ukryta głęboko i dlatego teraz młoda kobieta przysłuchując się słowom męża i patrząc na jego dobroć, dziwnego doznaje uczucia; — sympatya budzi się w niej dla niego. Sympatya czysto umysłowa.

Serce jej niezdolne jest po tak długim letargu czuć głębiej. — Ale wyobraźnia, goniąca zawsze za bohaterem w rodzaju ojca, natrafia w rozmowie z mężem i w czynach jego na cechy przypominające jej, że tak a nie inaczej bohater jej mógł i powinien postępować, ale wtedy przypomina sobie bezwzględne, podług niej okrutne sądy Czesława o Kilińskim, — i sympatya zmienia się na obawę. — Równocześnie ze wspomnieniem ojca staje jej w oczach wyraźnie, jasno rysująca się inna postać.

Tę zna osobiście, — i ta nie z tego już świata, ale jej się to prawie niepodobnem, niezrozumiałem, niemożliwem wydaje. — Ona postać tę widzi, — widzi tak wyraźnie, — czy ją przywołuje, czy odpędza od siebie; ona staje przed nią żywa co godzina, co chwila, we śnie i na jawie. To także bohater; ten, który się wiąże z jej wspomnieniami dziecinnemi jeszcze. Spędzając lato na wsi u stryjostwa, on jeden zabawia ją, huśta, wózek dla lalki sporządza, — i słucha z interesem jej dziecinnych zachwytów i wynurzeń, ani drwi, ani łaje; rozumie ją zawsze.

Ten sam bohater patrzy na nią innemi już oczami, gdy ona ma lat piętnaście a on dwadzieścia, — gdy ją jak huragan długo zaporami wstrzymany, opadają wezbrane uczucia, żal za czemś, czego zdobyć nie może, czego nie widzi w koło siebie, — a on słucha współczując, rozumiejąc zawsze.

Temu jednemu ona wszystko mówiła, — coraz rzadziej co prawda, bo coraz mniej miała do powiedzenia, — ale nie wahała się nigdy. Z nim jednym dosiadała nawet czasem rumaka fantastycznego, dzikiego, szalonego, który ją unosił w kraje zaczarowane, pełne poezyi przez ojca natchnionej, egzaltacyi przyczajonej w duszy, a wtedy gotowej jeszcze każdej chwili do podniesienia głowy.

Ten drugi żywy bohater słuchał — i mówił sam wiele rzeczy wzniosłych, rozmarzających młode serce, — rozumiał jej uniesienie i sam się unosił.

Do czasu — bo przyszła chwila kiedy przestał być bohaterem. — Chwila ta zgotowaną była przez lata wyrachowania, przez nauki matki, doświadczenia życia, walkę z brakiem komfortu, przykład zbytków u drugich które niezbędnym warunkiem bytu jej się wydawały; — Przyszła chwila obrachunku z rzeczywistością, — zmierzenia sił własnych z tą samą rzeczywistością. — Powoli Halka zastanawiała się, czy życie z biednym, początkującym doktorem, życie w „innej sferze“ jest dla niej możliwe. Bohater miał wioseczkę zadłużoną w sąsiedztwie stryjostwa Drohińskich, — miał rodzeństwo także, więc postanowił kształcić się na doktora.

Przyszła chwila, w której Halce nie wystarczała przyszłość, jaką jej bohater mógł zgotować — i — przestał być bohaterem — bo wyobraźnia jej z egzaltowanej, powoli przerobiła się na praktyczną. — Więc minęło lat kilka i Halka marząc o bohaterze w rodzaju ojca nie znajdowała żadnego; — godziła się zupełnie z myślą, że bohaterstwa takie należą do ideałów nic z życiem wspólnego nie mających.

Godziła się z myślą, że wyjdzie za mąż na zimno, — bez entuzyazmu; wpojono w nią zasadę, że wszelkie uniesienia są po prostu rzeczą śmieszną.

Poznała pana Złoczowskiego, „świetną partyę“ nie zawahała się przyjąć go za konkurenta, — nie wahała się oddać mu swej ręki, aż do pamiętnego dnia, gdy się dowiedziała, że exbohater, młody doktór odziedziczył po imienniku swoim, dalekim krewnym, wielki majątek.

Wtedy to Halka przejrzała; — powiedziała sobie, że serce jej było tylko uśpione, albo — przemocą zagłuszone, — że tamten jest owym ideałem, który życie jej potrafiłby opromienić niezwykłym, niecodziennym urokiem.

Przeszła z sobą straszną walkę; — a ona tak bardzo walki unikała; — ale przecież dla długiej przyszłości całego życia warto było coś zaryzykować.

Na owym pamiętnym balu, który wedle jej pojęć życie jej serca zapieczętował, rozmawiała z tym który po odziedziczeniu majątku wydał się jej ostatecznie wybranym, dla niej na świat zesłanym człowiekiem.

Co mu powiedziała?

W tej chwili siedząc na darniowej ławce pod lipą znowu oczy rękoma zasłania i chciałaby zagłuszyć głos ten który jej przerażającą wiadomość przynosi.

— Kazio Sadecki się zabił.

Chciałaby wmówić w siebie, że zabił się bo życie zwykłe mu nie wystarczało, bo ciasno mu było na świecie, bo miał napady melancholii chorobliwe niemal, — ale ten głos wewnętrzny, który aby uciszyć wszystkoby się oddało, — ten głos powtarzał:

— Zabił się przedewszystkiem dlatego, że w ciebie wierzył, że się na piedestalu postawił, — że na ciebie jedną liczył, a ty go zawiodłaś.

Tylko tego pojąć nie mogła do tej pory, dlaczego, jeżeli o nią chodziło, on się nie zabił w innej chwili, gdy ona odebrała mu nadzieje, tak bardzo ugruntowane na jej dawniejszej obietnicy?

Czemu nie wtedy?

Sumienie miała zanadto już spaczone i nie zdobyła się na wyraźną odpowiedź.

— Dlatego, że wtedy on się łudził jeszcze. Łatwiej mu było pogodzić się z myślą, że go kochać przestała, bo przecież serce nie sługa; ona mogła przestać go kochać, a jednak niemniej na miłość zasługiwać. — Ale co pozostało z jego marzeń młodocianych, ze skrzydeł, które jej w wyobraźni przypinał, gdy ona bez wstydu, bez skrupułu odkryła mu otchłań wyrachowania? Gdy przyszła ofiarować mu rękę swoją, tę rękę już kiedyś oddaną, wycofaną później, — przyobiecaną teraz innemu, — gdy przyszła jemu ją zwrócić dlatego, że został dziedzicem wielkiego majątku.

Ona tego nie była zdolną zrozumieć, że jego zabiła nie ta myśl, iż pokochała innego, ale ta, że ona kochać nie umie, bo jest istotą bezduszną, bez serca, bez sumienia, bez czci i wiary.

To go zabiło.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Jak postąpią w obec uchwały parlamentu rządy związkowe a w pierwszym rzędzie rząd pruski, to jeszcze należy do rzeczy spornych. Godnem jest jednak uwagi, że w prasie niemieckiej, nawet niezbyt przychylnej dla katolików, poczyna brać przewagę zapatrywanie, że rządom związkowym trudno będzie przejść po prostu do porządku dziennego nad uchwałą większości reprezentacyi ludowej i że prawdopodobnie tak w łonie rady związkowej, jak w urzędzie kanclerskim będą traktować kwestyę powrotu Jezuitów ze stanowiska oportunizmu politycznego. Parlament stoi przed ważnem zadaniem, mianowicie uchwaleniem nowych podatków i zatwierdzeniem traktatów handlowych, a pozyskanie dla jednych i drugich większości jest jedynie możliwem z pomocą centrum katolickiego, tego centrum, które dało wyraźnie do zrozumienia, że poparcie swe w kwestyach ekonomicznych musi czynić zależnem od postawy, jaką zajmie rząd w obec zniesienia ustawy anti-jezuickiej.

Rada Państwa.

(*CCXLVII posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń,** 5go grudnia. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Wiceprezydent Kathrein zagaja posiedzenie o godzinie 11 min. 10, przy dość pustych ławach.

Z pp. Ministrów dziś nieobecny tylko hr. Schönborn. Loże i galerye dość pełne.

Rząd wnosi projekt ustawy, upoważniającej Rząd do wydania ze skarbu 800.000 zł. na wspomożenie dotkniętych niedostatkiem okolic kilku krajów koronnych.

Poseł Thurnher wnosi interpelacyę do pana Ministra skarbu, czy myśli uzupełnić projekt reformy podotkowej podwyższeniem podatku giełdowego z 10 ct, na 1 zł. od transakcyi.

Przystąpiwszy do porządku dziennego, Izba uchwala projekt ustawy o obronie krajowej w trzeciem czytaniu, poczem bierze pod obrady w drugiem czytaniu projekt ustawy o rozszerzeniu asekuracyi robotników na nieszczęśliwe wypadki.

Sprawozdawca komisyi pos. Neuwirth zagaja dyskusyę wywodami o doniosłości tego projektu, a to ze względu na pozaparlamentarne głosy socyalistyczne, które wyszydzają znaczenie jego. Mowca oblicza, że koło asekurowanych robotników rozszerzy się o 200.000 głów, przeważnie w skutek objęcia asekuracyą robotników kolejowych Imieniem komisyi wnosi rezolucyę wzywającą Rząd, aby na wiosnę wniósł do Izby projekt ustawy o rozszerzeniu asekuracyi na służbę pocztową i telegraficzną.

W dyskusyi ogólnej pos. Ebenhoch ujemnie krytykuje wykonywanie ustawy z r. 1887, której prawomocność dziś właśnie ma być rozszerzona na pierwotnie nieobjęte nią sfery robotnicze. Ustawa miała być prawdziwem dobrodziejstwem i dla tego była z początku popularną; wnet atoli ociężały i kosztowny biurokratyczny sposób wykonywania osłabił dla niej sympatye. Wykazawszy statystycznie brak stosunku należytego między kosztami administracyi a wydatkami na rzecz dotkniętych nieszczęściem robotników, mowca oświadcza imieniem Niemców-konserwatystów, że głosować będą przeciw rozszerzeniu ustawy.

Pos. Hallwich przemawia za rozdzieleniem asekuracyi robotników przemysłowych od asekuracyi robotników rolniczych, albowiem przy projektowanej łączności przemysł ponosi przeważną część kosztów za rolnictwo. W ogóle oświadcza się mowca za podziałem asekuracyi robotniczej wedle zawodów.

Pos. Wenger (włościanin) użala się, że wbrew przyrzeczeniu Rządu, iż asekuracya robotników rolniczych będzie tania, zaraz pierwsze premie asekuracyjne okazały się wielkim ciężarem dla ludności rolniczej. Mowca krytykuje koszta administracyi, jak n. p. koszta komisyjnego dochodzenia w wypadkach, w których możnaby bardzo dobrze poprzestać na świadectwie lekarza miejscowego; a takich wypadków jest najwięcej. Mowca uprasza Rząd, aby uczynił, co potrzeba ku usunięciu tych niewłaściwości.

Pos. Lewicki wspomina rządy hr. Taaffego jako wielce zasłużone w dziedzinie reform społeczno-politycznych, choć nie potrafiły ustrzedz się niejednego błędu, jak n. p. braku jednolitego programu reformacyjnego i zbytniego naśladownictwa ustaw Rzeszy niemieckiej. Rząd teraźniejszy także oświadczył się gotowym do rozwinięcia ustawodawstwa społeczno-reformacyjnego, a Koło polskie z zadowoleniem przyjmuje to oświadczenie rządowe do wiadomości i chętnie popierać będzie każdą pozytywną dążność około dobra robotników. Państwo nowożytne ma obowiązek uczestniczyć w pracach społeczno-politycznych; pierwszem zadaniem jego jest świadome celu swego ustawodawstwo socyalne, działające pozytywnie, chroniące słabszego od wyzyskiwania przez silniejszego, kładące zapory egoizmowi ekonomicznemu, opiekujące się robotnikiem w okolicznościach szkodnwych dobrobytowi jego, jak n. p. w chorobie, w wieku sędziwym, w razie braku roboty i t. p. Projekt niniejszy nie może być ostatnim krokiem w rozszerzeniu asekuracyi robotniczej; pożądaną byłoby rzeczą, gdyby Izba wnet zajęła się ustawą o asekuracyi na starość i na wypadek nieudolności do pracy. Koło polskie najzupełniej sympatyzuje z asekuracyą robotniczą w przeróżnych jej kombinacyach i zawsze gorliwie popierać będzie projekta zmierzające do jej urzeczywistnienia. W projekcie niniejszym głównie na uznanie zasługuje rozszerzenie asekuracyi na robotników kolejowych; natomiast niestosowne jest rozszerzenie jej na procedery ubocznie przy budowlach zatrudnione. Mowca przemawia następnie za spożytkowaniem materyałów statystycznych, nagromadzonych w zakładach asekuracyi robotniczej, w celach socyalistyki, ale dopiero po zaprowadzeniu lepszego sposobu dochodzeń co do płac robotniczych. Dalej żąda, aby w przybocznej radzie asekuracyjnej zasiadali także robitnicy. Powołując się na zbyt wielkie koszta administracyi, przytacza niektóre liczby, wywołujące zdumienie, i żąda, aby zawiadowcy zakładów asekuracyjnych spełniali urząd swój bezpłatnie jako urząd honorowy, bo chodzi tu o pieniądze dla wdów i sierót.

Pos. Plass (włościanin) po wywodach utyskujących na ciężary włościańskie żąda: zaprowadzenia na nowo szkół medyczno-chirurgicznych, aby i wiejska ludność miała lekarzy; pomnożenie konowałów, albo zaradzenia brakowi ich przez dopuszczenie kowali do czynności konowalskich.

Komisarz rządowy, szef sekcyi bar. Plappart, odpowiadając na zarzuty preopinantów, stwierdza, że wyniki gospodarki zakładów asekuracyi robotniczej nie są równe ani między zakładami, ani od roku do roku w jednym i tym samym zakładzie. W ogólności co prawda lata 1891 i 1892 są mniej pomyślne od r. 1890, t. j. od pierwszego; ale przyczyną tego jest właśnie większa liczba nieszczęśliwych wypadków, która w r. 1890 wynosiła 16.000, w r. 1892 zaś już 26.000. Trudno zaprzeczyć, że na niepomyślne wyniki składają się także niektóre wadliwości ustawy z r. 1887, ale też Rząd oddawna stara się uprościć administracyę i ułatwić procedurę, jako też odróżnić grozę niebezpieczeństwa w małych a wielkich przedsiębiorstwach, przy prostych a skomplikowanych machinach. Liczby przytoczone przez pos. Ebenhocha mogłyby rzeczywiście źle świadczyć o instytucyi asekuracyjnej pod względem kosztów administracyi, gdyby nie był przeoczył okoliczności, że wypłacone wynagrodzenia są tylko cząstką wydatków spowodowanych nieszczęśliwymi wypadkami — przynajmniej w tych zakładach asekuracyjnych, które polegają na systemie pokrywania kapitału rentowego. Co się tyczy zwłok w procedurze, Rząd przyznaje, że nieraz się zdarzają; ale zważyć trzeba, że zakład asekuracyjny ma sprawę z przedsiębiorcą, z robotnikiem, z władzą polityczną, z gminną, z lekarzami, z kasami dla chorych, które odpowiadają za pierwsze cztery tygodnie choroby, i z innymi jeszcze czynnikami. Nie dziwić się tedy rozwlekłości, ale i w tem Rząd myśli zaprowadzić zmianę. Na propozycyę pos. Hallwicha o rozdzieleniu asekuracyi wedle zawodów pan komisarz rządowy odpowiada, że w Austryi trudnoby to przeprowadzić, bo liczba zawodów przemysłowych jest tu jeszcze zbyt mała stosunkowo, a nadto zakład asekuracyjny jednego zawodu, ale za to obejmujący całe Państwo, nie uporałby się z trudnościami językowemi. Nakoniec oświadcza, że Rząd z początku nie myślał o objęciu robotników kolejowych nowym projektem, ale przynaglony przez komisyę przemysłową znalazł nakoniec sposób na pokonanie tej nie małej trudności. Rząd — mówi pan komisarz — pragnie zgody między sprzecznemi jeszcze opiniami i spodziewa się jej w dyskusyi ogólnej, aby wielka liczba robotników, pozbawiona dotychczas dobrodziestw ustawy z r. 1887, bezpiecznie spoglądać mogła w przyszłość.

Pos. Gross pojmuje projekt ten jako pierwszy krok ku zreformowaniu całej asekuracyi robotniczej.

Tu na wniosek pos. Wielowiejskiego zamknięto dyskusyę i na tem przerwano obrady.

Dokonano następnie wyborów uzupełniających do kilku komisyj; między 12 członkami dla pomnożenia komisyi do reformy wyborczej wybrani są pp. Piniński i Romańczuk.

Koniec posiedzenia o godź. 3 min. 50. — Następne jutro.

Sprawy parlamentarne.

Suma 800.000 zł. pomocy skarbowej, co do której Rząd wniósł projekt ustawy na wtorkowem posiedzeniu Izby, ma być podzielona jak następuje: pół miliona przypadnie na dotknięte posuchą okolice w Czechach; 200.000 zł. dostanie się Galicyi, 30.000 zł. Bukowinie, po 20.000 zł. Tyrolowi i Styryi. Galicya, Bukowina i Tyrol raz już otrzymały w tym roku znamienitą pomoc skarbową. Powyższy rozkład sumy wykazuje jeszcze resztę 30.000 zł., która ma służyć poniekąd jako fundusz rezerwowy na wypadek, gdyby jeszcze gdziekolwiek okazała się konieczność niesienia spiesznej pomocy.

---

22)

Z LITERATURY POWIEŚCIOWEJ.

Drugie życie Michała Teissier.

(*La seconde vie de Michel Teissier par Edouard Rod.*)

(Ciąg dalszy).

Głos mu drży, gdy mówi o tem, czem Michał był dla niego... Nietylko go kochał jak przyjaciela lat dziecinnych, ale uważał go zawsze za istotę wyższą, wartą więcej niż inni, nad którymi górował inteligencyą, siłą woli, a nawet... niech mu Bóg przebaczy! a nawet sercem... Nie pochwalał go ani potępiał, gdy Michał upadł, ale zrozumiał go i był wyrozumiały dla jego błędu. Wszyscy sądzili Michała surowo, on jeden był wyrozumiały i pomimo wszystkiego, podziwiał jego wielkość... bo niech sobie mówią co chcą, wielkość jest w bezinteresownej i potężnej miłości, choćby ona była, tak jak Michała, występną, ale dla której poświęca się wszystko, tak jak on to uczynił. W tem poświęceniu, wyrzeczeniu się, jest rodzaj uznania winy. Cofnięcie się Michała było pełne godności... To też ujmując się za tą, która przez Michała cierpiała, nie pogardzał nim jednak... Ale czy Michał nie pojmuje, że ofiara taka, jaką on uczynił, cofniętą być nie może? Może Michał będzie utrzymywał, że czas wiele rzeczy zaciera? dobrze, dla obcych; ale nie dla przyjaciół, dla tych, którzy zachowali pamięć serca...

— Dla tych to ludzi, mówił Mondet dalej, dla podobnych mnie, dzisiaj twój upadek się uwydatnia... upadasz niżej jeszcze... i może to właśnie jest pokutą za twoje złe uczynki... Oto co chciałem ci powiedzieć!...

Każde z tych słów, w których przejawiała się prawość duszy człowieka, upadało jak brzemię na Michała. Różowe nadzieje, które go tu przywiodły nie rozpraszały się wprawdzie, ale rodzaj zwątpienia owładał go zwolna; odrzucił je od siebie i głosem spokojnym, pewnym, odpowiadał przyjacielowi, że przesadzał zawsze, ceniąc go wyżej niż należało, ale przesadza teraz bardziej jeszcze, potępiając go tak bardzo... Mondet myli się przedewszystkiem, tłómacząc sobie fałszywie przyczynę kroku Michała; Teissier zapewnia go, że poczucie obowiązku wielką w tem gra rolę...

— Tak łatwo wytłómaczyć sobie, że to czego się pragnie, jest obowiązkiem!... szepcze Mondet, kiwając głową.

Michał mówi dalej, zawsze z tym samym spokojem, że nie chodzi tu o sofizmata sumienia. Ale dziesięć lat w życiu człowieka, dziesięć lat samotności, rozmyślań, zastanowienia nad sobą, stanowią duży szmat życia ludzkiego...

— I człowiek podlega zmianie?... przerwał Mondet.

— Może potężnieje, — odparł Michał; — tak, zmieniłem się, zmieniłem we wszystkiem; tak, to prawda! A w dniu, w którym przekonałem się, zrozumiałem, że ta zmiana wraca mnie do życia.... Ha! zapewne!.... Wszystkie siły młodości poświęciłem na obronę jednego z praw społecznych, o którem sądziłem, że ma słuszność za sobą, a dziś je potępiam, bo poznałem jego niesprawiedliwość, może.... dlatego, że mnie bezlitośnie złamało? niech i tak będzie!.... ale które gnębi i cięży nad innymi ludźmi także.... innymi, lepszymi odemnie, gdyż nie mają dość egoizmu, aby potargać wszystkie łańcuchy praw i zwyczajów, i jęczą w ukryciu, w torturach moralnych.... A więc, proszę cię, powiedz mi, jeżeli przekonałem się, że byłem w błędzie, jeżeli walczyłem długo z sobą samym, aby tego głośno nie krzyczeć, czyż nie powinienem użyć reszty sił moich, aby przyjść z pomocą uciśnionym?

— Nie! stokroć nie!.... — zawołał Mondet prawie gwałtownie. Jak mam odeprzeć twoje sofizmaty?.... do jakiego stopnia są one szczere?,... Czyż doprawdy nie widzisz, że chcesz wprowadzić w porządek społeczny burze, które wstrząsnęły twojem własnem życiem?.... Czy nie masz już nawet na tyle rozsądku, aby zrozumieć, że ta nowa wiara, która — mówiąc nawiasem — uszłaby zaledwie za opinię, wytworzoną została na podstawie twoich własnych czynów, aby je usprawiedliwić, znaleść dla nich sankcyę?.... Nie dlatego cię potępiam, że przeszedłeś z prawicy do lewicy; z pewnością. Uznaję każde nawrócenie, jeżeli ono jest bezinteresowne. Ale jeżeli niem nie jest, zowie się apostazyą....

Michał milczał; z przymkniętemi oczyma zdawał się rozmyślać nad słowami przyjaciela, rozważać je, i zastanawiać się nad własnemi uczuciami....

I nagle, z wielką energią, jakby owo rozmyślanie ostatnie wątpliwości mu odjęło, zaczął wołać, że nie! Mondet się myli, myli stanowczo! I znów zaczął wywodzić swoje teorye, któremi karmił sam siebie i drugich od jakiegoś czasu, projekta przewrotu społeczeństwa, ustanowienia nowego porządku w świecie! Nastąpił czas wielkich przeobrażeń, dziać się będą różne rzeczy....

Mondet zimną wodą oblewa kwieciste wywody Michała... Ci, których on tak bronić pragnie, cierpią z powodu klęsk, w których serce żadnej woli nie gra.... to są prawdziwe ofiary.... Niech Michał nie próbuje korzystać z ich skarg, gdyż nie jest godnym być ich rzecznikiem.... Trzeba sprawiedliwych do wymiaru sprawiedliwości, a tej oni tylko potrzebują.

— Czy myślisz, że sam wymagam czego innego?

— Wejdź w głębię twego serca: przekonasz się, że jedynem twojem pragnieniem jest otrzymać przebaczenie.... Otóż, dla błędów podobnych twoim, nie ma ani przebaczenia, ani zemsty; jest tylko nieszczęsny fatalizm, który je zrodził, i nieskończona serya następstw.... Twoje nawrócenie jest jednem z nich: dla tego potępiam to nawrócenie i znajduję je karygodnem....

Mondet!...

— To słowo cię obraża?... Daruj!... Lubię wyrazy tłómaczące jasno, co mają znaczyć.... Odwołuję jednak ten, który mi się wyrwał, jeżeli mamy się ze słowami rachować.... Ale chciałeś wiedzieć co myślę: teraz wiesz!...

— Powiedziałeś już wszystko? — spytał Michał, powstając.

— Och! nie, mógłbym długo jeszcze mówić na ten temat....

— W tym samym tonie?...

— W tym samym....

— A więc, sądzę, że lepiej, abyśmy na tem skończyli...

I wahając się, Teissier dodał:

— Jeżeli pozwolisz, będzie to przedmiot, którego więcej nie dotkniemy....

— Chciałbym bardzo wiedzieć, jakie przedmioty do rozmowy nam zostają? — rzekł Mondet.

Stali naprzeciw siebie, patrząc chwilę w milczeniu jeden na drugiego.

— A więc już koniec — rzekł Michał, tonem głębokiego smutku.

— Co, skończone? — spytał Mondet, choć rozumiał bardzo dobrze.

— Nasza przyjaźń, nasza stara przyjaźń....

Mondet odwrócił oczy.

— Pójdzie za wszystkiem innem, odrzekł, za tem coś stracił, zmarnował, za ruiną twojej przeszłości.

Zatrzymał się chwilę i skończył:

....i przyszłości!

Rozstali się, nie podając sobie ręki.

Teissier był poruszony do głębi tą sceną. Nie spodziewał się nigdy, znając Mondeta, że on go potępi i opuści. Utrata tej dłoni przyjaznej zaciężyła mu na duszy, przyćmiewając nadzieje, które go pierwej podtrzymywały. Nieokreślone jakieś przeczucie nieszczęścia go prześladowało.... Wrócił do hotelu zniechęcony i smutny. Parę godzin zaledwie dzieliło go od chwili, gdy będzie musiał stanąć między ludźmi, mówić; chciał się przygotować trochę, bo dziesięć lat nie przemawiał wcale i obawiał się, czy nie stracił wprawy.... nie mógł jednak zebrać myśli! Były chwile, w których miał ochotę wrócić do Mondeta z wyciągniętą ręką, wołając: Tak, ty masz słuszność! Oto jestem! będę milczał, zostanę w samotności i zapomnieniu, jeżeli twoja przyjaźń tego wymaga odemnie!“ Ale odrzucił tę pokusę. „Czyżbym się bał?“ pytał sam siebie, a myśl ta bodźca mu dodawała i kończył: „Nie chcę być podłym!“ I znowu brał się do pracy, przezierał notatki, przechodził w pamięci ważniejsze punkta swojej przemowy....

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z Pesztu.

(Rrawnopaństwowe znaczenie renuncyacyi. — Program jubileuszu z okazyi tysiącletniego istnienia państwa węgierskiego. — Reforma administracyjna).

W toku obrad w Izbie węgierskiej nad rozdziałem budżetowym „Dwór królewski," prezes gabinetu dr. Wekerle wyjaśnił bliżej znaczenie aktu zwanego renuncyacyą, który następuje zwykle przed wejściem którego z członków Najw. Domu, zwłaszcza płci żeńskiej w stan małżeński. Dr. Wekerle powiedział: „Akt renuncyacyi posiada znaczenie prawne, ale czysto prywatnej natury, o ile ogranicza się na tem, że na mocy renuncyacyi Członkowie Domu cesarskiego zrzekają się prawa spadku *ab intestato* do dóbr familijnych i prócz umówionej sumy do niczego pretensyi mieć nie mogą, jeżeli naturalnie w testamencie czegoś Głowa Domu im nie zapisze. To jest pierwsza część znaczenia renuncyacyi — czysto prywatnej natury, nie wkraczająca w sferę rozporządzeń prawodawczych.

„Renuncyacye mają jednak także i prawnopaństwowe znaczenie. Ten, kto podpisuje renuncyacyę, nie zrzeka się swych pretensyj do Tronu. Myli się kto sądzi, że ci Członkowie, którzy podpisali renuncyacyę, nie mogą rościć pretensyi do Tronu węgierskiego. Nie zrzekają się oni praw do Tronu, lecz dokumentami stwierdzają na nowo, że w obec ustanowionego następstwa Tronu żadnych innych pretensyj rościć nie będą, natomiast od przynależnego im miejsca w następstwie nie odstępują. Jest to tylko nowe uroczyste uznanie prawa następstwa, określonego w artykułach 1 i 2 ustawy z roku 1723, Nie jest to zatem akt, któryby potrzebował potwierdzenia prawnego i nie pociąga też za sobą ze stanowiska prawa państwowego żadnych następstw.

„Ponieważ atoli te renuncyacye — pomimo, iż nie posiadają żadnego znaczenia prawnopaństwowego — są jednak tak uroczystymi aktami, że należy się, aby członkowie rządu węgierskiego byli przy nich obecni, przeto wyprosiliśmy sobie to u Najj. Pana. Gdyby przy takiej renuncyacyi odstąpiono od zwykłej i przyjętej formy, obowiązkiem członków rządu węgierskiego będzie zwrócić na to uwagę i wystąpić w drodze właściwej; zrzeczenie się praw do Tronu ma tylko znaczenie wtedy, jeżeli jest potwierdzonem przez prawo."

Na posiedzeniu Izby deputowanych w dniu 4 b. m. prezes ministrów, Wekerle, rozwinął program obchodu w roku 1896 tysiącoletniego istnienia państwa węgierskiego. Wzniesione będą dwa nowe wielkie mosty na Dunaju, pałac sprawiedliwości, ufundowanych będzie 400 szkół, muzeum przemysłu, szkoła przemysłowa, kanał przy Wrotach żelaznych. Urządzony będzie wielki pochód historyczny na wzór Makartowskiego, wzniesiony pomnik jubileuszowy, odbędzie się powszechna wystawa węgierska, i nastąpi złożenie hołdu Najj. Panu.

Rząd węgierski przedłożył już sejmowi projekt daleko sięgającej reformy administracyjnej. Według nowego projektu, mają być utworzone trybunały administracyjne, których zadaniem będzie znosić rozporządzenia władz administracyjnych, naruszających ustawy. Będą to zatem trybunały w rodzaju austryackiego trybunału administracyjnego. Trybunały te podzielono jednak na dwie instancye. W pierwszej orzekać będą trybunały, które zostaną utworzone w każdej siedzibie władz komitatowych, i w miastach, posiadających prawo jurysdykcyi. W drugiej instancyi będzie orzekał najwyższy trybunał administracyjny, z siedzibą w Peszcie.

Z Litwy.

(Usunięcie i osadzenie w klasztorze księdza Waszkiewicza. — Nowe źródło dochodu duchowieństwa prawosławnego. — Chrzest rekrutów).

Donoszą z Wilna do *Dziennika Poznańskiego*: W ostatnich czasach ukarany został usunięciem z katedry, osadzeniem w klasztorze i pozbawieniem pensyi ks. Waszkiewicz, dotąd nawet dobrze u rządu widziany i za lojalnego uchodzący. Asystował on zwykle przy bierzmowaniu biskupa i powtarzał przystępującym do tego sakramentu zwykłą formułkę, wyciąg z katechizmu, w której między innemi powtarzały się słowa: „i za wiarę swą krew przelewać będziecie". Ktoś zadenuncyował ks. W., iż podczas aktu bierzmowania namawia lud do powstania, do rozlewu krwi i t. p. Zrobiono z tego rzecz wielką, pociągnięto księdza do odpowiedzialności, nie przyjmując żadnych wyjaśnień.

Duchowieństwo prawosławne wynalazło sobie nowe źródło dochodu. Oto n. p. w okolicy Pieczaj w pow. wileńskim i w paru innych miejscowościach, gdzie wśród ludu, przeważnie uprawosławnionego, znajduje się kilkanaście lub kilkadziesiąt rodzin włościańskich katolickich, każą popi płacić tym rodzinom pewien haracz, a gdy który z gospodarzy od tego się wymówi, mszczą się na nim, zapisując go wraz z całą rodziną do ksiąg prawosławnych, a uprawomocniwszy ten samowolny chrzest w konsystorzu prawosławnym, sprowadzają za pomocą policyi rzekomych „nawróconych" do cerkwi. Konsystorz prawosławny przekazuje katolickiemu, iż taką a taką rodzinę ma wykreślić z metryk katolickich, gdyż „dobrowolnie przejrzawszy jasno, przeszła na łono cerkwi wschodniej." Konsystorz katolicki oponować temu nie może i przesyła odnośną wiadomość do miejscowego proboszcza. Ten zaś zmuszony jest odmówić w takim razie wszelkich posług religijnych proskrybowanej w ten sposób rodzinie. Zamożniejsze rodziny próbują walczyć i bronić się do ostatka. Czasem się udaje przekupić popów i całą rzecz przerobić. Księża kilkakrotnie próbowali bronić swych parafian, przedstawiając podobne gwałty biskupowi, lecz ks. Awdziewicz radzi tylko: cierpliwość.

W czasie dokonywanego obecnie w Wilnie poboru do wojska, okazało się, iż kilkunastu młodych rekrutów nie jest dotąd wcale chrzczonych. Pochodzą oni z tych kilku wsi w gubernii mińskiej, które w czasie przymusowego nawracania na prawosławie, przecierpiawszy wszystkie katusze prześladowania, pozostały wierne religii ojców, i aczkolwiek przed ludnością ich zamknięto drzwi katolickiego Kościoła, zachowała ona dotąd wszystkie jego tradycye. Pozbawieni posług religijnych, nabożeństwa i kapłanów, sami spełniają wszystkie obrzędy religijne i dzieci i wnuków w wierze katolickiej wychowują. Trzydziestoletnie prześladowanie wywołało tylko większą reakcyę, większe przywiązanie do wiary i gorliwszą pobożność.

Wsie te należą do bardziej moralnych, uczciwszych i pracowitszych. Owi młodzi rekruci stanowczo oświadczyli, że przepisaną przysięgę na wierność uskutecznią jedynie przed księdzem katolickim. Stanowczość ich wprawiła komisyę poborową w niemały kłopot i zmusiła ją do telegraficznego zapytania ministerstwa: Co robić w danym wypadku? Otrzymana odpowiedź brzmiała mniej więcej tak: Ochrzcić sekretnie w obrządku katolickim i wysłać daleko. — Pewnej też nocy w kościele jednego z miast gubernialnych odbył się ów chrzest tajemniczy w obec asystencyi władz i policyi. Zbudzono księży, zażądano od nich gwarancyi milczenia i kazano przystąpić do obrządku. Poczem rekrutów popędzono aż za Ural.

Deklaracya nowego gabinetu francuskiego.

Odczytana na poniedziałkowem posiedzeniu francuskiej Izby deputowanych, o którego przebiegu bliższe szczegóły podaliśmy wczoraj, deklaracya nowego gabinetu, brzmi dosłownie jak następuje:

„Nigdy jeszcze we Francyi nie objawiało się większe przywiązanie do republiki, ani większa niechęć do reakcyi. Nigdy nie widzieliśmy większego poszanowania wolności myśli i sumienia, i nigdy jeszcze Francya nie potępiła tak stanowczo polityki formułek abstrakcyjnych, i nie dopomagała z taką, jak dzisiaj, energią, do utrzymania porządku społecznego wobec teoryj pewnej szkoły socyalnej.

„Odpowiemy życzeniom Francyi, wnosząc do zarządu spraw publicznych jedność i stanowczość, i przeciwstawiając doktrynom socyalistycznym nie wzgardę, lecz skuteczną działalność władz publicznych.

„Bierzemy na siebie odpowiedzialność za rządy właśnie w tym celu, aby rządzić przy pomocy ustaw, będących dziedzictwem republikańskiem, i kierować się będziemy nadziejami i wolą narodu.

„Ministerstwo jest tego zdania, że podatki powinny być w sprawiedliwszy sposób rozłożone, i w piewszym rzędzie mienie nabyte powinno być opodatkowanem".

W dalszym ciągu deklaracya zapowiada liczne reformy finansowe, w szczególności zaś rewizyę ustaw, tyczących się prowadzenia ksiąg gruntowych, zmianę opodatkowania trunków, uregulowanie stosunku państwa do Banku francuskiego, i studya przygotowawcze, celem utworzenia kasy zabezpieczenia robotników.

„Ministerstwo bronić będzie ekonomicznych prac poprzedniej legislatury, przyjdzie z pomocą rolnictwu i przemysłowi, i zajmie się kwestyą kredytu agrarnego i ekonomicznego ubezpieczenia; przedłoży projekt do ustawy o stowarzyszeniach, ale sprzeciwi się oddzieleniu Kościoła od państwa, i rewizyi konstytucyi.

„Nasza polityka zagraniczna — a pamiętne wypadki dowodzą, że na tem polu zniknęły różnice w przekonaniach — zawsze kierować się będzie tem, czego wymaga godność narodu, który jest na tyle potężnym, iż może głośno oświadczyć, że szczerze pragnie pokoju, na tyle potężnym, że potrafi bronić swych praw we wszystkich okolicach świata, i popierać wszędzie swe interesa handlowe i przemysłowe.

„Spodziewamy się, że powiedzie się nam przezwyciężyć uprzedzenia, a przeciwników naszych rozbroić lojalnością postępowania i stanowczością naszych decyzyj. Wszyscy przedstawiciele narodu mają równe prawo do wolności, byleby tylko używali broni pokojowej. Mamy nadzieję, że zdołamy pozyskać trwałe poparcie i współpracownictwo większości, która zdecydowana jest służyć tej samej sprawie, której my służyć będziemy".

Dzienniki paryskie stwierdzają zgodnie, że ta deklaracya Periera przyjęta została wszędzie jak najprzychylniej. Nawet niektóre radykalne pisma dają wyraz zadowoleniu, że ministerstwo czyni zwrot raczej ku lewicy, niż ku prawicy; obóz socyalistyczny również nie kryje radości, że deklaracya odzywa się do niego w formie bardziej uprzejmej, niż dotychczas był zwyczaj. Znany więc wynik głosowania nad wnioskiem Grousseta stanowił rodzaj niespodzianki: gdyby nie głosy konserwatywne, rząd byłby obalony. *Figaro* wyprowadza z tego wniosek, że w ogóle nie ma wcale stałej większości rządowej i że rząd musi postępować nadzwyczaj ostrożnie, aby się przez dłuższy czas utrzymać. Pisma konserwatywne słusznie przypominają, że od chwili tego głosowania gabinet Periera musi się stanowczo liczyć z prawicą; a z głosów tych pism konserwatywnych korzystają naturalnie organa radykalne, aby położenie parlamentarne rządu przedstawić jako bardzo niepewne.

Spawa marokkańska.

Wypadki pod Mellilą napełniają świat polityczny nieustanną troską, by ten zatarg, z razu sąsiedzki, pomiędzy Hiszpanami a na pół dzikiemi plemionami Kabylów, nie urósł do rozmiarów europejskiego zatargu, nie stał się przyczyną ponownego rozwinięcia się międzynarodowej sprawy marokkańskiej. Wprawdzie dobrze poinformowany korespondent *Politische Correspondenz* pisze z Madrytu, iż wiadomość, jakoby interesowane w sprawie marokkańskiej państwa wystosowały noty do rządu hiszpańskiego, w których wyraziły obawę, iż sprowadzona przez wysłanie marszałka Martineza Campos do Melilli na nowe tory akcya Hiszpanii w Marokku, przybrać może rozmiary, niepokojące dla interesów tych państw,—że wiadomość ta jest nieprawdziwą, mimo to jednak nie brak objawów niepokojących. Przedewszystkiem sam ów korespondent potwierdza, iż przedstawiciele mocarstw zagranicznych w Madrycie, w istocie zasięgali u rządu hiszpańskiego wyjaśnień co do misyi, którą powierzono marszałkowi Martinezowi Campos. Krok ten sam przez się nie zwróciłby jeszcze większej uwagi, rząd hiszpański bowiem od samego początku obecnego zatargu swego z Kabylami, każe informować rządy europejskie o każdem poszczególnem stadyum sprawy — ale że w kwestyi tej tkwi istotnie niebezpieczeństwo nieporozumień międzynarodowych, to widać już choćby ze słów innego korespondenta do *Polit. Corr.*, korespondenta z Londynu. Pisze on tak: „Do zagranicznych trudności, z jakiemi się w ostatnich czasach liczyć musi gabinet Gladstone'a, przyczynia się jeszcze obawa międzynarodowych zawikłań na morzu Śródziemnem w skutek wyprawy Hiszpanów przeciw Kabylom. Wprawdzie dzięki energicznej interwencyi lorda Roseberry'ego u sułtana Marokka, sułtan oświadczył swą gotowość pozostawienia Hiszpanii wolnej ręki co do podległych jego zwierzchnictwu plemion, a rząd hiszpański bez zastrzeżeń uznał lojalne postępowanie gabinetu Gladstone'a, — to jednak w angielskich kołach rządowych nie mogą pozbyć się troski, iż w obec podnieconego usposobienia narodu hiszpańskiego prędkie i stanowcze zwycięstwo nad Kabylami mogłoby dobrowadzić do dalszych kroków, które mogłyby już zaszachować interesy innych mocarstw a w szczególności Anglii. Spodziewają się zresztą, iż rząd hiszpański liczyć się będzie ze znanem mu stanowiskiem gabinetów europejskich i zadowoli się ukaraniem nieprzyjacielskich plemion marokkańskich."

Jeżeliby jednak te pełne dyplomatycznych zwrotów słowa korespondenta londyńskiego, jeszcze nie dość dowodziły szerszego niebezpieczeństwa dla europejskiego pokoju, które zdają się tkwić w sprawie o Melillę, to powierzchowny chociażby przegląd pism francuskich i rossyjskich, wykaże to niewątpliwie, wciąż one bowiem zachęcają swoje rządy do urządzenia demonstracyi politycznej z powodu sprawy marokkańskiej. Tak n. p. jeden z szowinistycznych dzienników rossyjskich, *Moskowskija Wiedomosti* podnosi z zamiłowaniem poruszoną we Francyi ewetualność wspólnej rossyjsko-francuskiej demonstracyi flot wojennych na wybrzeżach marokkańskich, jakkolwiek wyraża równocześnie wątpliwość, czy gabinet petersburski dał w tej mierze rządowi francuskiemu jakie przyrzeczenie.

Według wiadomości z Madrytu, marszałek Martinez Campos miał oświadczyć, że siły hiszpańskie pod Melillą są bezwzględnie za słabe, aby pokonać Kabylów. Twierdzi on, że przed zbudowaniem nowych fortów zewnętrznych i przed przybyciem posiłków nie można rozpocząć operacyj wojennych. Dotychczasowe ruchy jego miały jedynie na celu zabezpieczenie oszańcowań i posunięcie linii fortyfikacyjnej. Wieści te wywołały w Madrycie silne rozjątrzenie. Wódz Kabylów przyjął ułożone pomiędzy Martinezem Camposem a bratem sułtańskim zawieszenie broni i przyrzekł nie stawiać dalszego oporu budowie portów zewnętrznych. Budowę rozpoczęto już w miniony czwartek. Kabylowie przypatrują się robotom Hiszpanów spokojnie ale z uwagą.

KRONIKA

Lwów, 7 grudnia.

— **Wenta przedświąteczna.** Święta się zbliżają, a w obec tego z dniem każdym coraz naglejszym obowiązkiem staje się pamięć o ubogich. Rozmaite stowarzyszenia w mieście naszem krzątają się około zapewnienia im pomocy w tych czasach zimy i w dniach uroczystych powszechnego wesela. W szeregu tych dobroczynnych przedsięwzięć, wenta przedświąteczna zajmuje pierwsze miejsce. Wenta ta ma już ustaloną i świetną tradycyę. Urządzana co roku za staraniem i pod opieką Pani Namiestnikowej Maryi hr. Badeniowej, ściąga ona zawsze tłumy do sali „Sokoła", w której za tanie pieniądze, dane ubogim, znajdują nabywcy wszystko, o czem tylko najwybredniejsze wymagania zamarzyć mogą: drób, dziczyznę i rozmaite kulinarne przysmaki, a przypominamy z roku przeszłego wspaniałą kolekcyę lalek, stanowiącą główny urok dla naszych „milusińskich". Kolekcya ta w tym roku będzie jeszcze wspanialszą, a zapasy dziczyzny, drobiu i t. d. jeszcze obfitsze. Niebawem więc znajdziemy się wszyscy w sali „Sokoła", aby czyniąc zadość szlachetnym intencyom dostojnej inicyatorki, spełnić czyn dobry, zaopatrzyć spiżarnię domową na święta i spędzić parę miłych chwil wśród dźwięków orkiestry wojskowej, w najprzyjemniejszem towarzystwie, przy „koszach szczęścia", które w tym roku rozmaite niespodzianki mieścić w sobie będą i hojnie niemi obdarzać — wybrańców losu.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Krakowie, z grupy większych posiadłości, rozpisany został na dzień 10 stycznia 1894 r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych** w Krakowie ogłasza: Na linii lokalnej Dębica-Nadbrzezie-Rozwadów nastąpi dnia 12 grudnia wymiana mostu drewnianego na żelazny na rzece Wielkopolka położonego pomiędzy stacyami Dębica i Dąbie.

Czynność ta rozpocznie się powyższego dnia zaraz po przejściu pociągu osobowego nr. 713, wychodzącego z Dębicy o godzinie 4 i minut 35 rano i potrwa aż do 15 grudnia do godziny 4 po południu.

Jakkolwiek ruch osobowy i pakunkowy w skutek tej czynności nie dozna żadnej przerwy, to jednakże podróżni będą musieli w obydwu kierunkach jazdy z pociągów przed mostem rzeczonym wysiadać, następnie przejść przez prowizorycznie postawiony most i wsiąść do pociągu po drugiej stronie mostu przygotowanego, a to przy wszystkich pociągach osobowych, które będą kursować od 12 grudnia rano (godzima 4 min. 35) aż do 13 grudnia w południe (godz. 11 minut 40).

Ze strony zarządu kolejowego przygotowano wprawdzie wszystko dla wygodnego przejścia podróżnych przez prowizoryczny most z jednego pociągu do drugiego, podpisana c. k. Dyrekcya uważa sobie jednak za obowiązek zwrócić uwagę Szanownej Publiczności na tę chwilową niedogodność, a zwłaszcza uwagę osób chorych i na zmianę powietrza drażliwych.

— **Z Uniwersytetu.** Wczoraj odbyła się w Uniwersytecie Jagiellońskim promocya na dr. praw p. Jerzego Younga de Lenie, syna Zdzisława i Maryi z Hemplów, właścicieli dóbr w Galicyi.

— **Imatrykulacya** uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 b. m. w auli *Collegii novi* o godzinie 11 przed południem. Aktu tego dopełni prorektor Uniwersytetu ks. prałat dr. Chotkowski.

— **Wystawę fotograficzną** w gustownym kiosku żelaznym, umyślnie w tym celu zbudowanym, urządził p. Henner, znany tutejszy fotograf, na placu św. Ducha. Wystawę zwiedzają tłumy publiczności, szczególnie wieczorem, przy efektownem żarowem oświetleniu. Powszechną zwraca uwagę pięknie wykonany wielki portret Najd. Arcyksięcia Leopolda Salvatora.

— **Z Towarzystwa prawniczego lwowskiego.** W sobotę, dnia 9 b. m., o go-

dzinie 6 wieczór w sali Towarzystwa odbędą się dwa wykłady pp. prof. dr. Milewskiego z Krakowa i dr. Aleksandra Małaczyńskiego „o włościach rentowych". Pierwszy prelegent omówi rzecz ze stanowiska ekonomicznego, drugi ze stanowiska prawnego, poczem jeśli czas wystarczy odbędzie się nad tym przedmiotem dyskusya.

— **W Czytelni dla kobiet** odbędzie się w sobotę, 9 b. m., odczyt pana profesora Majerskiego Szanowny prelegent będzie mówił „O geografii dawnej Polski".

— **Zjazd ogrodników i pszczelarzy** odbędzie się podczas wystawy w roku 1894. Zarząd centralny zjednoczonego galic. Towarzystwa dla ogrodnictwa i pszczelnictwa we Lwowie postanowił uchwałą z dnia 1 b. m. zwołać we wrześniu 1894 walne zebranie członków i miłośników ogrodnictwa jako też i pszczelarzy.

— **Wydział „Echa"** zaprasza członków na próbę przedkoncertową w sobotę, 9 b. m., o godzinie 8 wieczór.

— **Ślub.** Dnia 30 z. m. w kościele Maryi Magdaleny odbył się ślub panny Stanisławy Sniadowskiej, córki Stanisława i Antoniny Sniadowskich, właścicieli ziemskich w Jaśniskach, z p. Andrzejem Szally, c. k. porucznikiem żandarmeryi w Wadowicach.

— **Testament** Karola hr. Mieroszowskiego, zmarłego w Bordeaux, otwarty został wczoraj w Krakowie. Telegrafują ztamtąd, że zmarły zapisał 75.000 zł. na dom kalek w Krakowie.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 7 grudnia. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 6 grudnia do 12 w południe dnia 7 grudnia b. r., mieliśmy wiatr zmienny o średniej prędkości 2 m/sek., niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (85 procent wilgotności względnej), opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była —1,7°C., najwyższa —0,4°C. wczoraj po południu, najniższa —3,0°C dziś w nocy.

Cała doba była pochmurna.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się na wyspach Szetlandzkich; zwyżka 775 do 770 mm. w Austryi; zniżka drugorzędna utworzyła się w Sycylii.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza, był dziś godzinę 12 w południe 768 mm.

Prognoza na dobę 8 grudnia bieżącego roku (od półn. do północy). Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni, o średniej prędkości 4 m/sek; średnia temperatura doby pozostanie około —2°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 85 proc.; opadu nie będzie, pogoda.

— **Pomnik Fryderyka Chopina.** *Warszawskie gubernskie Wiedomosti* donoszą, że car na przedstawienie ministra spraw wewnętrznych zezwolił warszawskiemu Towarzystwu muzycznemu na wzniesienie kosztem tegoż Towarzystwa, wedle przedstawionych rysunków, żelaznego pomnika kompozytorowi Fryderykowi Chopinowi, z napisem na frontowej ścianie: „18 I/III 09 F. Chopin", we wsi Żelazowa-Wola, w powiecie sochaczewskim, gubernii warszawskiej, w parku przed domem, w którym urodził się wspomniany kompozytor". Zawiadamiając o tem gubernator warszawski dodaje: „Z innych stron napisów i godeł nie ma być".

— **Ładne rzeczy** dzieją się wśród młodzieży gimnazyalnej w Wilnie: — mianowicie uprawia ona sport okradania skarbonek kościelnych. Schwytano na gorącym uczynku kradzieży w Ostrej Bramie trzech młodzieńców z VII klasy I gimnazyum wileńskiego. Nazwiska ich brzmią Andrejew, Andrejewski i Wiszniegradow, wszyscy wyznania prawosławnego. Wykryto, iż jeszcze więcej kolegów tegoż wyznania do roboty tej należało. Zrazu sądzono, iż złodziejstwo to ma jakiś związek z kwestyą socyalną. Trudno było przypuszczać takie zepsucie i demoralizacyę u synów zamożnych urzędników, uczniów, kończących gimnazyum. Młodzi złoczyńcy wykradli z kościołów katolickich kilkaset rubli i byli powodem usunięcia wielu zakrystyanów i stróżów kościelnych, podejrzywanych wprzódy o to złodziejstwo. Dopiero wykrył ich organista z kaplicy Ostro-Bramskiej, zwróciwszy uwagę na pobożnych nader uczniów, którzy zwykle ostatni wychodzili z kaplicy. Schowawszy się dojrzał, jak po wyjściu wszystkich, wydobywali za pomocą patyczka, posmarowanego czemś lepkiem, papierki ze skarbonek. Udało mu się sprowadzić policyę w porę, która przytrzymała ptaszków i jako *corpus delicti* znalazła i patyczek i 56 rubli wykradzionych. Zręcznych młodzieńców usunięto z gimnazyum. Sprawa stała się głośną i podobno ma przyjechać urzędnik z Petersburga dla przeprowadzenia śledztwa, a złoczyńcy sądownie mają być ukarani.

— **W Uniwersytetach szwajcarskich** kształci się obecnie 473 kobiet, w tej liczbie 275 studentek i 162 wolne słuchaczki. Pomiędzy studentkami jest: 138 rossyanek, 32 szwedki, 25 polek, 23 niemki, 19 amerykanek, 5 bułgarek, 5 rumunek, 3 serbki, 2 ormianki, 2 francuski, 2 angielki, oraz po jednej włoszce, australijce i dunce.

— **Katastrofa kolejowa.** Dzienniki włoskie przynoszą wstrząsające szczegóły o katastrofie pod Limito. Lokomotywy obu pociągów uderzyły o siebie z okropnym trzaskiem Maszyna pociągu kuryerskiego wraz z następującym wagonem wyrzucona została wysoko w górę a następnie spadła na pociąg towarowy. Z pierwszych wagonów obu pociągów utworzył się stos połamanego drzewa i wygiętego żelaza, a z pod tych gruzów ofiary, jak kleszczami trzymane, nie zdołały się wydobyć. W mgnieniu oka buchnęły z tego stosu wysoko płomienie; rozdzierające krzyki i jęki przepełniły powietrze, ale pasażerowie, którzy nie ponieśli szwanku, uciekali w szalonej trwodze bez celu, byle najdalej od miejsca katastrofy. Kilka minut upłynęło, zanim grono spokojniejszych mężczyzn zabrało się do ratunku. Pierwszy wagon osobowy pociągu pospiesznego był to wagon trzeciej klasy, napełniony przeważnie emigrantami, powracającymi z Brazylii i Argentyny do domu. Było ich może około pięćdziesięciu; z 15 wypadło przy wstrząśnieniu a reszta 35, dostała się pod gruzy; pokaleczeni, z połamanemi rękoma i nogami niezdolni byli ratować się od czekającej ich śmierci w ogniu. Rozgrywały się tutaj przerażające sceny. Dwaj mężczyzni ojciec i syn, leżeli do połowy wychyleni przez okno strzaskanego wagonu; płomienie zbliżały się do nich coraz bardziej, a na ich rozpaczliwe krzyki rzucono im linę i usiłowano wydobyć ich z pod gruzów. Już byli bliscy uratowania, gdy nagle spadł wagon, który trzymał się dotąd na słupach telegraficznych, i przerwał linę. Obaj nieszczęśliwi zginęli w płomieniach. Innemu znów pasażerowi, Niemcowi, rzucono długą tykę, której się uchwycił, gdy kilku mężczyzn go ciągnęło; nie mógł wszakże oswobodzić prawej nogi wciśniętej między gruzy. Krzyczał ciągle po niemiecku o ratunek, w końcu żądał rewolweru, nie chcąc się spalić żywcem; losu tego wszakże nie uniknął. Wydobyto z pod gruzów jakąś panię, Niemkę, która z kilkoletniem dzieckiem jechała wagonem II klasy; ona poniosła dosyć ciężkie rany, dziecko zaś padło ofiarą, — miało główkę strzaskaną Nieszczęśliwa matka z przerażenia uległa obłędowi i straciła na razie mowę, — nie chciała w żaden sposób oddać zwłok dziecka, aż wreszcie odebrano je przemocą, by jej własne rany opatrzeć. Naczelnik stacyi Limito pełnił służbę bez przerwy przez 2 dni, albowiem zastępca jego zachorował. W dniu przed katastrofą po południu telegrafował do dyrekcyi, z zawiadomieniem, że od 45 godzin znajduje się ciągle w służbie i że nie bierze na siebie odpowiedzialności za żadne ewentualne nieszczęście. Pomimo to nie posłano mu pomocy i musiał pełnić służbę w dalszym ciągu. Gdy nastąpiła katastrofa, był na stanowisku od 56 godzin bez przerwy.

— **Ksiądz Sebastyan Brunner**, słynny kaznodzieja wiedeński, pisarz i dziennikarz katolicki, prałat-infułat, zmarł w tych dniach w przytułku dla starców w Währing, przeżywszy lat 79. Walczył on gorliwie w pismach kościelnych przeciwko wolnomyślnym prądom i był jednym z pierwszych przedstawicieli chrześciańsko socyalnego antisemityzmu. Obdarzony niezwykłą inteligencyą, encyklopedycznie wykształcony, znakomity teolog, posiadał przytem wiele dowcipu i polemicznej swady, którą pokonywał swych przeciwników, walcząc nieraz wierszowanem słowem. Słynną jest zwłaszcza „Nebeljungen", satyra na filozofię Hegla. Występował w piśmie katolickiem, którego był redaktorem, przeciwko ruchom z r. 1848, przeciwko parlamentaryzmowi i liberalnemu dziennikarstwu. W ósmym dziesiątku lat bieżącego stulecia zaniechał publicystyki, poświęcając się przeważnie studyom historycznym, zwłaszcza badaniu stosunków Kościoła od państwa w epoce józefińskiej.

— **Stare panny w Paryżu.** Statystyka nadsekwańskiej stolicy wykazaje, że na 1000 dziewcząt, 326 pozostaje w staropanieństwie, czyli, jak się mówi na bulwarach, muszą one *coiffer la Sainte Catherine.*

— **Niespodziane dziedzictwo.** Robotnik Pahr, zatrudniony w warsztatach w Bochum, odziedziczył najniespodzianiej majątek w sumie 40.000 dolarów. Ojciec jego wywędrował około r. 1860 do Ameryki, porzucając żonę wraz z nim, jako małem chłopięciem i nie dając odtąd znaku życia o sobie. Za morzem żenił się kilkakrotnie, małżeństwa te jednak pozostały bezdzietnemi. Dopiero umierając, na łożu śmiertelnem, zapragnął naprawić błąd dawny i zapisał opuszczonemu synowi większą część swego majątku Młody Pahr, który przez noc stał się zamożnym człowiekiem, oświadczył, iż do nowego roku nie porzuci dotychczasowego zajęcia, później dopiero obmyśli sobie jakie „zatrudnienie".

— **Niezwykły wierzyciel.** Po śmierci Gustawa Adolfa dał się uczuć w Szwecyi opłakany stan finansowy. Nie było za co dalej wojny prowadzić. Udał się tedy rząd szwedzki ówczesny do wielu wybitnych a bogatych osobistości ze świata protestanckiego z prośbą o dostarczenie pieniędzy na walkę o „świętą sprawę" protestantyzmu. Wśród wezwanych znalazł się kupiec zamożny z Lubeki, nazwiskiem Krieves. Ow Jakub Krieves, uniesiony gorliwością dla dobrej sprawy, której szermierzem tak dzielnym był ś. p. król Gustaw Adolf, pożyczył Szwecyi na weksel państwowy 68.500 talarów. Działo się to d. 24 grudnia 1636. Weksel szwedzki różne przechodził koleje, aż wreszcie przechodząc ze spadkobiercy na spadkobiercę, spoczął dziś w rękach pana von der Kettenburg, wywodzącego się z rodu owego Krievesa. Pan von der Kettenburg nie długo myśląc, zgłosił się z wekslem owym do rządu szwedzkiego, żądając zwrotu sumy. Targ w targ, zgadza się niezwykły wierzyciel już nie na pełną sumę, która, według ścisłych obliczeń, wynosiłaby 4 miliony koron szwedzkich dzisiejszych, ale na 205.500 koron. Sprawa wniesiona zostanie przez ministra finansów przed areopag Sejmu sztokholmskiego i najniezawodniej skończy się tem, że rząd szwedzki zapłaci p. Kettenburgowi 205.000 koron.

— **Cyklista jednonogi.** Oryginalny record wygrał amator sportu kołowego w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej, Frank Beedleson, Kalifornijczyk, od urodzenia jedną nogę posiadający, w zwyczajnych warunkach, chodzący o kuli. Przedsięwziął on podróż na rowerze z San Francisco do New Yorku, przestrzeń przeszło 5000 mil angielskich. Przebył drogę tę od Oceanu Spokojnego do Atlantyku w przeciągu 66 dni 9 godzin i 45 minut, a że z przyczyny niedyspozycyi był zmuszony 10 dni w stanie Jowa pozostać, więc właściciel drogę tę odbył w 56 dniach Jeździec waży 128 funtów, rower ze wszystkimi przyborami 52. Najprzykrzejszą częścią drogi był przejazd przez wąwozy gór Skalistych, gdzie często rowerzysta musiał się przedostawać przez zaspy śniegowe. W podróży prawie ciągle trzymał się linii kolei żelaznej Union Pacyfik, łączącej dwa oceany.

— **Kolej syberyjska.** Z Petrowska na nowo budującej się kolei syberyjskiej wysłany został w tych dniach do Moskwy pierwszy pociąg z 28 wagonami, naładowanymi bawełną, przyjętą na kokandzkiej stacyi miejskiej kolei władykaukaskiej. Bawełna przybędzie do Moskwy o dwa miesiące prędzej, aniżeli pierwotnie oznaczono. Świeżo otwarte bezpośrednie połączenie przez Petrowsk ma w handlu znaczenie doniosłe, skraca bowiem przesyłkę towarów o cały rok, a w dodatku komunikacya nie ulega przerwie i zmniejsza ilość przeładunków.

— **Przepowiadany wybuch.** Senator Palmieri, dyrektor obserwatoryum, urządzonego przy Wezuwiuszu, zapowiedział w wygłoszonej w tych dniach prelekcyi nadzwyczaj silny wybuch tego wulkanu, opierając się na czynionych spostrzeżeniach.

— **Kanaff.** Na brzegach morza Kaspijskiego odkryto roślinę zwaną Kanaff dochodzącą do wysokości 3 metrów i 5 centymetrów mającą w przecięciu. Angielski inżynier i chemik, Brackenbury, wyrabia z niej mocną, miękką i elastyczną, o świetnym połysku tkaninę. Wytrwałość jej po ufarbowaniu nie zmniejsza się. Z powodu swej taniości i mocy, tkanina nadaje się wybornie do wyrobu wańtuchów, wałków, płacht i t. p. Ciężar jej gatunkowy jest mniejszy od tkaniny z konopi, natomiast wytrzymałość znacznie większa.

Notatki literacko artystyczne.

Repertoar teatralny. W teatrze hr. Skarbka. Dziś, we czwartek, „Pajace", opera w 2 aktach R. Leoncavalla i „Jedno słowo do ministra", komedya w 1 akcie Langera.

Jutro, w piątek, po południu „Gorąca krew", krotochwila ze spiewami w 5 aktach Lindau'a i Krenn'a. Wieczorem po raz trzeci „Na wyżyny", dramat w 5 aktach Ludwika Ganghofera.

W sobotę, „Skąpiec", komedya w 5 aktach Moliera. Rozpocznie „Dramat jednej nocy", poemat dramatyczny w 1 akcie Aurelego Urbańskiego.

(*n*) **Koncert.** Wczoraj wystąpiła w koncercie spiewaczka p. Anna Belke, uczenica p. Pauliny Lukki Jest to młoda osoba której pojawienie się na estradzie nacechowane jest dystynkcyą i wdziękiem, usposabiającym słuchacza sympatycznie dla koncertantki. Wykonanie kilku aryj i pieśni cechuje od pierwszej chwili pracę słynnej divy wiedeńskiej, widzimy to po szczegółach niektórych deklamacyjnych, po kształtowaniu i cieniowaniu frazesów muzycznych, w czem panna Belke widocznie podąża za wzorem swej mistrzyni. Ów dramatyczny patos, a znowu gdzieindziej, charakterystyczna. Lucce właściwa finezya przezierają w spiewie panny Belke częstokroć; obok tych jednak dodatnich stron, zdradza się tu wielka Lucca niecierpliwością swoją: widocznie bowiem radaby właściwości swego talentu i swoje „kunstangriffy" przelać na uczenicę wprzód, nim zdołała ukończyć pracę przygotowawczą, t. j. ustawienie i wyrównanie głosu. I ztąd to szczegóły artystyczne nie mają powodzenia, bo trafiają na materyał jeszcze nie wykształcony dostatecznie i nieposłuszny koncertantce. Lukka, wielka, niezapomniana bohaterka sceniczna, gwiazda o talencie jednym z najbardziej różnostronnych, jakie kiedykolwiek się w sztuce pojawiały, prawdopodobnie nauczycielką z powołania nie jest, przynajmniej, jak dotychczas widzimy, żadnej spiewaczce nie dała postawy pewnej i racyonalnej. Byłaby ona prawdopodobnie lepszą dla spiewaczek już wykształconych, które pragną zapoznać się z tajemnicami efektów scenicznych, niż dla tych, które potrzebują technicznego wykształcenia głosu.

Sądząc z wrażenia, jakie wczoraj odnieśliśmy, materyał głosowy p. Belke zyskałby wiele na gruntownej nauce, a przy widocznym zapale koncertantki do sztuki, mógłby się stać podstawą karyery scenicznej, zwłaszcza, że przychodzą mu w pomoc inne wybitne zalety, jak młodość, uroda i inteligencya.

W koncercie wczorajszym wzięli z powodzeniem udział pp.: Sladek, Pollak, Górski i Jarecki, który spełniał artystycznie urząd akompaniatora.

Kwestya żydowska w świetle etyki, znane dzieło dr L. Caro, doczekało się nowej edycyi w języku polskim. Tłómaczenia na język polski dokonał, jak wiadomo, p Bolesław Lewicki. Cena nowego wydania jest bardzo skromną, bo 40 ct. za egzemplarz. „Kwestya żydowska" wyszła nakładem firmy księgarskiej Jakubowskiego i Zadurowicza.

Eliasz Repin. O największym w obecnej chwili malarzu rossyjskim, Eliaszu Repinie, tym samym, który bawił niedawno w Krakowie, w czasie pogrzebu ś. p. Jana Matejki, i pogrzeb ten następnie w tak żywych barwach opisał w korespondencyach do pism rossyjskich, zamieszcza w *Kraju* dłuższy artykuł p. Władysław Spasowicz. Według tego artykułu, najwspanialsze obrazy rodzajowe i historyczne Repina posiada w znacznej liczbie galerya Tretjakowa w Moskwie. Ostatni wielki obraz „Zaporozcy" piszący satyryczne orędzie do sułtana tureckiego, nabyty został do cesarskiego „Ermitażu". Za te pieniądze Repin, który jest stałym mieszkańcem Petersburga, nabył mająteczek w witebskiej gubernii, gdzie urządził pracownię, i wybrał się w podróż za granicę. Wyjeżdżając, przypomniał sobie, że włada nie tylko pędzlem ale i piórem, więc upamiętnił wycieczkę szeregiem artykułów, głównie poświęconych sztuce, a pisanych dotąd, to jest na początku podróży, tylko z Warszawy i Krakowa. Listy te, pomieszczane w niebardzo rozpowszechnionej petersburskiej *Gazecie teatralnej*, świadczą, jak mówi pan W. Sp., o małej jeszcze wprawie, ale i o ogromnem uzdolnieniu pisarskiem, takim pisane są stylem zwięzłym a ciągłym, tak obrazowo i z taką trafną charakterystyką ludzi i rzeczy. Pan Repin czuł się nie całkiem obcym nawet na rynku krakowskim, bo pochodzi on z ukraińskiego pogranicza, z kurskiej gubernii, a zatem jest trochę kozakiem, a kozaczyzna — mówi p. W. Sp. — ma pełno w sobie z odbłysków innych zwyczajów, innej cywilizacyi. Korespondencya jednak Repina tak dla nas, dla pamięci zgasłego naszego mistrza Jana Matejki, i dla całej sztuki naszej, sympatyczna, a traktująca malarstwo nasze z taką domyślnością i bezstronnością, zasługuje na uwagę także z całkiem innych względów. Jest ona *signum temporis* i zaznacza odbywający się w tej chwili w sztuce, zwłaszcza w sztuce rossyjskiej wielki zwrot w upodobaniach estetycznych, w gustach i w ocenach krytycznych arcytworów piękna. Oto p. Repin porzuca szkołę realistów rossyjskich, a powraca do kultu szkoły narodowej, której z dawniejszych malarzy rossyjskich przedstawicielem jest Karol Brülow, autor „Ostatniego dnia Pompei".

Wiek Młody. Po przerwie dwutygodniowej wyszedł znowu numer tego ilustrowanego pisemka dla dzieci i młodzieży, numer pełen zajmujących artykułów, ładnych wierszyków, pełen wiadomości pożytecznych dla młodziutkich umysłów, pełen myśli, mogących istotnie wzbogacić młode główki i serduszka. Na treść jego składają się: Powinszowanie w rocznicę, przez Nagodę. — Dokończenie powieści historycznej z XIII wieku p. t. „Swięta Kinga", przez M. Sleczkowską. — Dwie niedole, wierszyk przez Z. M. — Wielkie cele, powieść dla młodzieży, przez Nagodę. — Korespondencye i zagadki. — W stałym dodatku dla młodszej dziatwy, prócz innych artykulików i wierszy, także dalszy ciąg tak ładnych „Opowiadań białej babci" o dziejach Polski, przez Z-fię Rudnicką.

Łowca, organu gal. Towarzystwa łowieckiego, wyszedł obecnie zeszyt 12, za miesiąc grudzień Zeszyt ten zawiera: Władysław Spausta: „Z zatargów rodzinnych i z ekonomii łowieckiej". — St „Bez ludzi". — St. „Drapieżne zwierzęta na Sybirze". — G. P. „Hekatomby królików w Kalifornii". — N. „Walki w menażeryach — Korespondencye: Z Wieliczki, Staisławowa. Sprawozdania łowieckie. — Kronika.

Głosy publiczne.

Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Od progu Piastowskiej Świątyni!

Kolebka serafickiego imienia w Polsce, Litwie i Rusi, kościół Franciszkański w Krakowie, budowa Piastów z XIII wieku, wieloma w ciągu wieków nieszczęściami nawiedzona, od Szwedów spalona, a po raz ostatni w pożodze

Krakowa w r. 1850 doszczętnie zniszczona, lecz ofiarami narodu ze zgliszczów podniesiona, czeka na ostateczną restauracyę. Ogłoszona z wiosną „Prośba do Rodaków“ objaśniła bliżej i szczegółowo tę potrzebę. W niniejszej odezwie pragnie podpisany dodać tylko, że kościół Franciszkański w Krakowie wart jest patryotycznej uwagi i godny, aby nim zaopiekowało się społeczeństwo polskie. Bo pomijając już „macierzysty“ jego charakter zakonny na naszej ziemi, kościół ten jest pomnikiem czasów starych, pamiątką po Piastach, dziełem pobożności króla Bolesława Wstydliwego, męża św. Kunegundy, brata św. Salomei i szwagra św. Jolenty, Księżnej Wielkopolski — których błogosławione imiona związane są od wieków z tą świątynią, ulubionym przybytkiem ich modlitw. Kościół ten jest obok Wawelu jedynem miejscem spoczynku jednego z królów naszych i skarbcem relikwii jednej z najpiękniejszych postaci w narodzie, królewnej polskiej i królowej halickiej, św. Salomei — miejscem tedy nie tylko wysoce historycznem, lecz także drogiem dla katolickiej duszy Polaka. Kościół ten mieści w sobie groby wielu głośnych ludzi w Polsce i zawiera niemało pomników zasłużonych mężów, którzy są ozdobą narodu. Nakoniec krużganki tego kościoła posiadają zbiór historycznych portretów wielu sławnych biskupów krakowskich — „galeryą, jakiej drugiej szukać chyba we Włoszech“. O dziejowem znaczeniu klasztoru nie chcę wspominać na tem miejscu, lecz i ten dla historyka nie jest zupełnie obojętnym.

Zacni Rodacy! W czasach dzisiejszych odczuwamy większą jakąś potrzebę przekazania pamiątek przeszłości późniejszemu pokoleniu. To nawet, co się zaniedbało, odgrzebujemy, aby tej potrzebie poczucia narodowego zadość uczynić. Więc restaurujemy stare zamczyska, odnawiamy stare pomniki i stawiamy nowe ku czci sławnych mężów, jakoteż na pamiątkę ważniejszych wypadków dziejowych. Praca ta jest wysoce patryotyczną i dla ducha narodowego zaszczytną. Sądzę jednak, że i starożytny kościół takiej miary i znaczenia, jak Franciszkański w Krakowie, wart jest baczniejszej uwagi i zajęcia się nim polskiego społeczeństwa, tembardziej, że kościół ten nie z własnej winy stał się tak bardzo ubogim.... Wszystko w nim woła o litość, a w odpowiedzi otrzymuje niestety tylko litośne westchnienie!

Zdarzają się w życiu ludzi, rodzin, narodów lub instytucyj chwile ciężkie i krytyczne. Wtedy budzi się w sercu albo zwątpienie, albo wyższa jakaś myśl wydobycia się z ciężkiego położenia. Ta druga jest zwykle zbawienną, bo budzi w duszy energię i wywołuje w sercach bliźnich szlachetny odgłos i poryw do niesienia pomocy.

Konwent krakowski czuje konieczność dźwignięcia i przywrócenia do godnego stanu swej „świątyni-matki“. Prośba do rodaków ogłoszona z wiosną 1893 r. wywołała sympatyczne echo w kraju, a kto pospieszył z datkiem, czuć było, że czynił to z serca, za co dobrodziejom tym niech Bóg zapłaci. Z tem wszystkiem rezultat materyalny prośby okazał się bardzo słabym. To jednak nie zniechęca nas, bo sądzimy, iż nie wolno opuszczać nam rąk w tak ważnej sprawie, lecz polecić ją potrzeba na nowo sercom rodaków. Mimo więc ciężkich czasów, licznych składek publicznych i prywatnych, mniemamy, że i dla starożytnej świątyni Pańskiej znajdzie się jeszcze grosz wdowi, któremu pobłogosławi Pan. Z ufnością więc w Boga i w dobrą sprawę ratowania sędziwego Domu Bożego, składamy w serca polskie prośbę: Nie zapominajcie rodacy o przybytku, uświęconym modlitwami i łzami śś. trzech Patronek narodu: bł. Salomei, Kunegundy i Jolenty!

Kraków, dnia 30 listopada 1893.

Łaskawe ofiary przyjmuje ks. Samuel Rajss, gwardyan OO. Franciszkanów.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Produkcya złota Ukazało się właśnie sprawozdanie Mra Cecil, dyrektora urzędu menniczego w Waszyngtonie, zawierające doniosłe daty co do produkcyi złota na kuli ziemskiej. I tak w r. 1890 wyprodukowano ogólną ilość 22·6 milionów funtów szterlingów, w 1891 r. 23 6 milionów, w 1892 r. 26 milionów funtów, a w 1893 r. prawdopodobnie okaże się cyfra 29 milionów funtów. W ostatnich latach wzrosła więc produkcya złota o 30 prc. Odkrycie przytem nowych, nader obfitych kopalni złota w Australii, o czem niedawno dzienniki angielskie szczegółową przyniosły wiadomość - pozwala z większą niż dotąd otuchą patrzeć na urzeczywistnienie regulacyi waluty austryacko-węgierskiej. Zachodzi jednak obawa, aby Stany Zjednoczone nie wyprzedziły Monarchii naszej w współubieganiu się o złoto; rząd Stanów ma zamiar skorzystać z małej zniżki w cenie złota i na targu londyńskim coprędzej zaciągnąć pożyczkę w kwocie 50 milionów dolarów. Cena uncyi złota wynosi niespełna 78 szylingów, uncyi srebra spadła znowu do $31^{15}/_{16}$ pensów.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie, od 25 listopada do 2 grudnia. b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara —·— do —·—, nowa 7·— do 7·55, żyto stare —·— do —·—, nowe 5·75 do 6·25 jęczmień browarny stary —·— do —·— nowy 5·90, do 6·45, pastewny 4·90 do 5·25, owies stary —·— do —·—, nowy 6·05 do 6·40, hreczka 7·— do 7·50, kukurudza zeszłoroczna 6·— do 6·30, nowa 5·30 do 5·70, proso 5·— do 5·50, groch do gotowania 6·50 do 9·50, groch pastewny 5·— do 6·75. fasola 7·50 do 13·50, bobik 5·— do 5·75, wyka 4·75 do 6·20, koniczyna 60·— do 85·—, koniczyna biała —·— do —·—, anyż rossyjski 26·— do 32·—, anyż płaski 27·— do 30·—, kminek 23 — do 24·—, rzepak zimowy 12·— do 13·25. rzepak letni nowy —·— do —·—, stary —·— do —·—, lnianka 7·75 do 9·20. nasienie lniane 9·— do 11·— soczewica 8·— do 9·—, rzepik zimowy 12·— do 12·50, nasienie konopne 6·75 do 8·75, chmiel nowy 178·— do 240·—, nafta zwykła —·— do —·—, salonowa —·— do —·—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, z podatkiem konsumcyjnym 50 65 do 51 —.

OSTATNIA POCZTA

W dniu 6 b. m. zachorowało na cholerę azyatycką w Chyrowie w powiecie staromiejskim 1 osoba, w Płotyczy w pow. tarnopolskim 3 osoby (podejrzenie).

Wyzdrowiała w Chyrowie 1 osoba.

Zmarła w Załoźcach w powiecie brodzkim 1 osoba, w Płotyczach w pow. tarnopolskim 2 osoby.

W dniu 5 b. m. pozostało w leczeniu chorych 8, w dniu 6 b. m. zachorowały 4 osoby, wyzdrowiała 1, zmarły 2, pozostaje zatem w leczeniu chorych 8.

Najj. Pan przyjmował przedwczoraj przedpołudniem na prywatnem posłuchaniu *attaché* wojskowego ambasady niemieckiej pułkownika Deinesa.

Wieczorem odbył się w sali marmurowej zamku cesarskiego drugi obiad dyplomatyczny, na który otrzymali między innymi zaproszenie: Ambasadorowie Niemiec, Włoch i Turcyi, ks. Reuss, hr. Nigra i Zia bey, posłowie Belgii, Holandyi, Grecyi i Persyi, wreszcie *attachés* wojskowi pułkownik Deines, podpułkownik Sabri bey, kapitanowie Hein i Hugo.

Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza: Najj Pan zamianował generał porucznika barona Alboriego, komendanta 28 dywizyi piechoty, zastępcą głównodowodzącego generała w Wiedniu, i powierzył generał-porucznikowi Galgocsy'emu, komendantowi 35 dywizyi piechoty, funkcye głównodowodzącego generała w Sybinie (Hermanstadzie).

Od 1 stycznia 1894 wyjdzie dla wojsk bośniackich nowa organizacya. Istniejące cztery pułki hercegowińsko-bośniackie otrzymają numery 1—4. Każdy pułk będzie miał swój własny sztab.

Wedle *Presse*, Rada państwa, która rozpocznie 15 lub 16 b. m. ferye świąteczne, zbierze się naprowrót dopiero w drugiej połowie lutego. Sejmy krajowe zostaną zwołane zaraz po świętach Bożego Narodzenia i będą zebrane przez cały styczeń.

W Węgrzech organizuje się na dobre ruch przeciw kościelno-politycznym przedłożeniom. Na 14 stycznia projektowany jest wielki wiec katolików węgierskich, którego urządzeniem zajmuje się budapeszteński klub katolicki. Osobni delegaci mają być rozsyłani do pojedyńczych komitatów, celem zainicyowania ruchu przeciw kościelno-politycznym reformom.

Wobec doniesienia *Posen. Ztg.*, że pruski minister oświaty dr. Bosse dopiero wtedy zdecydował się wydać rozporządzenie w sprawie nauki języka polskiego, gdy deputowany do parlamentu, ks. proboszcz dr. Jażdżewski, odwołał się na pismienne przyrzeczenie, dane mu przez kanclerza Rzeszy hr. Caprivi'ego, oświadczają polskie dzienniki poznańskie, że wiadomość ta zupełnie jest błędną.

Pos. Tagebl. dowiaduje się, że polskim podręcznikiem, który od Wielkiejnocy ma służyć za podstawę nauki polskiego języka w szkołach elementarnych Księstwa, jest wydane w Berlinie u Mittlera nowe opracowanie polskiego Przyjaciela dzieci. *Tagblatt* pisze dalej, że książka ta zyskała już *placet* ks. arcybiskupa Stablewskiego.

Syn Emira Bucharskiego wręczył carowi i carewiczowi przysłane przez Emira brylantowe oznaki bucharskiego orderu korony.

St. Pet. Wied. donoszą, że podczas pobytu emira Buchary w Petersburgu, omawianą była sprawa przeniesienia linii celnej z Buchary do Afganistanu. Specyalna komisya, bawiąca teraz w Bucharze, zajęta jest wytknięciem tej linii. Na czele komisyi stoi obecnie naczelnik kaliskiego okręgu celnego, generał-major Usow.

Dzienniki petersburskie potwierdzają, że w końcu maja roku przyszłego przybędzie do Petersburga chan Chiny w otoczeniu licznej świty.

Według carskiego ukazu, wydalenie żydów odłożone zostaje do 2 (13) czerwca 1895. W szczególnych wypadkach mają gen.-gubernatorowie prawo, odłożyć wydalenie na czas jeszcze późniejszy.

Z Sofii otrzymuje *Pol. Corr.* następującą depeszę: W dniach ostatnich aresztowano tutaj około 40 osób, przeważnie studentów. Sprawa ta nie stoi w żadnym związku z odkrytym niedawno planem zamachu, tylko ze wzmaganiem się agitacyi socyalistycznej w Bułgaryi.

W Serbii, pomimo utworzenia nowego gabinetu położenie jest ciągle niejasne. Niewiadomo, czy skupczyna sprzyjać będzie nowemu prezesowi gabinetu Klub posłów radykalnych zebrał się na naradę, jakie zająć stanowisko wobec ministerstwa.

Według doniesień z Rzymu do *Polit. Corresp.*, pogłoska, która teraz znowu się pojawiła, iż Watykan ze strony swojej pozwoli katolikom we Włoszech brać udział w wyborach politycznych i zmieni dawne *non expedit*, nie jest prawdziwą. Pogłoska ta powstała w ten sposób, iż w ostatnich czasach istotnie czyniono kroki w tej sprawie u Papieża, Papież jednak nie widział powodu, dla któregoby miał tak postąpić.

Wiadomości o przesileniu włoskiem brzmią raczej źle, niż dobrze. Kombinacya Zanardelliego z Giucciardinim, jako ministrem finansów, znowu rozbiła się, a wskutek tego w ogóle cała misya Zanardelliego miała się zachwiać.

Wedle doniesienia dziennika *XIX Siècle* większość we francuskiej Izbie posłów, która w poniedziałek odrzuciła amnestyę, składała się z 209 rządowych republikanów, i z 48 członków prawicy; mniejszość zaś z wszystkich socyalistów i radykałów, dalej z 127 oportunistycznych republikanów i z 12 członków prawicy. — W każdym razie wielu republikanów, którzy przyjęli deklaracyę z wielkiem uznaniem głosowali później za amnestyą i są więcej za p. Casimir-Périerem, ale przeciw p. Raynal

Stronnictwa: radykalne i socyalistyczne miały zaniechać myśli wnoszenia interpelacyi co do ogólnego kierunku polityki nowego rządu.

Podsekretarzem stanu dla kolonii mianowany został Lebou.

Z Madrytu donoszą, że minister sprawiedliwości przygotowuje projekt ustawy o zwalczeniu anarchizmu.

Wieści o zdobyciu Rio de Janeiro i zamordowaniu prezydenta Peixoto nie mają podstawy; powstańcy owładnęli tylko wejściem do portu. Wojska rządowe poniosły klęskę w Rio Negro, gdzie po dwudniowej bitwie wzięto do niewoli generała Isidoro; admirał de Mello opuścił dla tego potajemnie port Rio de Janeiro z częścią swej floty, gdyż chce schwytać na morzu zakupione przez Peixotę w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej statki wojenne, płynące do Brazylii.

Donoszą z Rio de Janeiro, że fort Pillegaignon został przez wojska powstańców prawie zupełnie zburzony. Słychać, że powstańcy wtargnęli do prowincyi Saint-Paol.

Times donosi z Rio de Janeiro: Admirał Degama objął dowództwo floty powstańczej pod Rio, admirał zaś de Mello odpłynął z 4 okrętami, dla podjęcia akcyi zaczepnej przeciw flocie rządowej.

Kongres północno-amerykański otrzymał orędzie od prezydenta Clevelanda. Orędzie to podnosi bezstronną neutralność Stanów Zjednoczonych wobec walk wewnętrznych w Brazylii, oraz nadzwyczajny interes Stanów w przyprowadzeniu do skutku kanału Nicaraguy. Orędzie w nadzwyczaj ostrych wyrazach potępia dalej postępowanie dawnego posła Stanów w Havai i zaznacza, iż rząd polecił nowemu posłowi przywrócić, o ile to jest możliwe, *status quo*. Orędzie zaznacza dalej konieczność ułożenia dla Stanów Zjednoczonych stałego i trwałego planu finansowego i oświadcza wreszcie, że reforma cłowej taryfy musi obejmować zniżenie ceł importowych od najkonieczniejszych artykułów codziennej potrzeby, oraz musi znieść ograniczenie dowozowe na surowe materyały, potrzebne dla amerykańskiego przemysłu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 7 grudnia (*Tel. pryw.*). Najdostojniejsza Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania przeziębiła się lekko i musiała dwa dni pozostać w łóżku; obecnie nastąpiło już polepszenie.

Wiedeń, 7 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Pan Minister sprawiedliwości przeniósł sędziego powiatowego Władysława Teleśnickiego z Przeworska do Jaworzna i zamianował sędziami powiatowymi adjunktów sądowych: Feliksa Rabana w Rzeszowie dla Krosna, Wojciecha Wiatra w Rzeszowie dla Dukli i Hilarego Lewickiego w Krakowie dla Przeworska.

Wiedeń, 7 grudnia (*Tel. pryw.*) Według *Presse* sejmy niższo-austryacki i morawski zostaną zwołane na 19 b. m; reszta sejmów na 28 b. m.

Wiedeń, 7 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych przedłożył Pan Minister handlu projekt ustawy, upoważniający Rząd do prowizorycznego uregulowania stosunków handlowych z Hiszpanią.

Deputowany Tausche uczynił wniosek nagły w sprawie dalszego zniżenia taryfy frachtowej na siano i słomę na państwowych i prywatnych kolejach. Mowca uzasadniając wniosek, powoływał się na sytuacyę w dotkniętych niedostatkiem okolicach Czech. Izba uchwala nagłość wniosku i przekazuje go komisyi budżetowej.

W dalszym ciągu dyskusyi, o rozszerzeniu ubezpieczenia od wypadków, oświadczył generalny mowca przeciw ustawie, p. Morsey, że instytucya ubezpieczenia od wypadków jest wśród ludności bardzo niepopularna. Koszta administracyi są za wielkie. Mowca uzasadnia odporne stanowisko swoich przyjaciół politycznych wobec projektu włączenia rolnictwa do istniejącej ustawy o ubezpieczeniach od wypadków. Daleko ważniejszą rzeczą, niż ubezpieczenie od wypadków, jest zaopatrzenie na starość robotników fabrycznych, niezdolnych do pracy, na których utrzymanie gminy wiejskie wydają dzisiaj wiele milionów.

Izba przyjęła artykuły 1 do 6, włącznie z małą zmianą według poprawki, przyjętej przez komisyę.

Dalszy ciąg rozprawy dzisiaj.

Deputowany Hoffmann wniósł interpelacyę w sprawie pragmatyki służbowej; deputowany Biankini, w sprawie stosunków w Dalmacyi.

Praga, 7 grudnia. Sąd karny skazał właściciela młyna, Stepanka, za obrazę Majestatu i członków Najw. Domu, na dziesięć miesięcy ciężkiego więzienia.

Magdeburg, 7 grudnia. Wczoraj spotkał się pod Buckau pociąg towarowy z pociągiem służbowym, w skutek czego obie maszyny i 11 wagonów wyskoczyło z szyn. Jeden palacz zginął na miejscu, konduktorowie obu pociągów odnieśli lekkie rany. Siedm wagonów jest strzaskanych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7 grudnia. 1893, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 344·50, Akcye kolei państwowej 310·50, Akcye tytoniowe 200 50 Anglo - austryackie 152 50. Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·— Południowa 105 50, Renta papierowa —·— 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 252 50, liste zastawne —·— galic. obligacye indemnizacyjne —·—, $4^1/_2$-prc. listy zastawne banku krajowego 100 25, $4^1/_2$-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 100·50, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 61·25. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 6 grudnia 1893 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr procent 15·80 do 16·— zł. Budapeszt Pszenica na wiosnę 7·48 do 7 50 zł. Berlin pszenica (na list.-grudzień) 142·75 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 32·— zł Paryż: mąka na bieżący miesiąc 43·80 fr.

Odpowiedzialny Redaktor: Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	3·08	6·01	9·36	**6·36**	**9·41**
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	**6·36**	**9·41**
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	**9·41**
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·06	**1·08**	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	**6·36**	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·48	**10·02**	9·46	**6·21**	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	**9·46**	9·21	5·55	—
Z Suczawy	**10·11**	—	7·59	12·51	**7·11**
Z Kimpolunga . . .	**10·11**	—	7·59	—	—
Z Radowiec . . .	**10·11**	—	7·59	—	**7·11**
Z Berhomethu n. S. i Czudyna	**10·11**	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	—	—	—	—	**7·11**
Ze Słobody rungurskiej kopalni	**10·11**	—	—	—	**7·11**
Z Husiatyna przez Halicz	**10·11**	—	7·59	—	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12·51	—
Z Bełzca	—	—	—	5·20	—
Ze Sokala	—	—	8·16	5·26	—
Z Żawocznego (Pesztu, Miszkolca, Szerencsa Munkácsa, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9·06	**1·08**	—
Ze Stryja	—	—	**9·52**	—	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina)	3·01	**10·41**	**5·26**	11·11	**7·36**
Do Warszawy . . .	—	**10·41**	**5·26**	—	**7·36**
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	**10·41**	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	**7·36**
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów .	—	—	**5·26**	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . .	—	—	—	**8·01**	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	**10·41**	**5·26**	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	**11·11**	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3·32	10·40	**11·33**	—
Do Suczawy . .	6·36	—	10·36	3·31	**10·56**
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6·36	—	—	—	**10·56**
Do Słobody rungurskiej kopalni . . .	—	—	10·36	—	**10·56**
Do Nowosielicy . .	6·36	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6·36	—	—	—	—
Do Radowiec . . .	6·36	—	10·36	—	**10·56**
Do Kimpolunga . .	6·36	—	—	3·31	—
Do Sokala . . .	—	—	9·56	**7·21**	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	7·21	10.26	—
Do Żawocznego (Munkácsa, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	7·21	**8·01**	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	**8·01**	—
Do Skolego i Chyrowa przez Stryj . . .	—	—	10.26	—	—
Do Stryja .	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych w Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych o ile podręczniki zezwalają, zasięgać tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

Nadesłane.

Państwowa loterya dobroczynności,

Jak w latach poprzednich tak i w tym roku odbędzie się wielka loterya dobroczynności. Udział wezmą w czystym dochodzie: Instytut pensyjny węgierskiego teatru narodowego 2/10 części. Stowarzyszenie krajowe węgierskich gospodyń, Stowarzyszenie wspierające wyleczonych obłąkanych, Budapeszteńskie stowarzyszenie przyjaciół dzieci, Fundusz mający być założonym dla niezamożnych wdów i sierót po urzędnikach, Dom sierót Maryi Waleryi w Koloszwarze, Żeńska szkoła przemysłowa w Nagy Karoly (komitat szatmarski), Fundusz pensyjny zakładu węgierskiego dla sztuk plastycznych, w Zagrzebiu powstać mający kroacko-sławoński zakład poprawczy po 1/10 części. Plan gry przedstawia wyborne szanse do wygrania, a mianowicie główna wygrana w kwocie 60 000 zł. i dalsze wygrane w kwocie 100.000 zł. Losy po 2 zł. są we wszystkich urzędach państwowych i trafikach tytoniu do otrzymania 1366

Ciągnienie odbędzie się 28 grudnia br.

Dla naszych dzieci tylko to co najlepsze! Kto jest tego samego zdania, kto nie chce na gwiazdkę kupować łatwo psujących się zabawek, kto chce wraz z dziećmi brać udział w zabawie, jednem słowem, kto ulubieńcom swym chce sprawić najlepszą znaną rzecz, temu polecamy do przeglądnięcia pięknie ilustrowany cennik firmy F. AD. RICHTER & Cie. we Wiedniu. Zwłaszcza każda matka powinnaby przed zakupnem świątecznych podarków uważnie przeczytać ten cennik, a to tem bardziej, że można go dostać bezpłatnie i franko. 1481

Jedynie złożone z liści i kwiatów ZIÓŁKA CHAMBARDA są pewnym środkiem na przeczyszczenie, przyjemnym w smaku, działającym łagodnie, nie nużącym i nadającym się dla osób delikatnych i wrażliwych. Używanie ich nie wymaga żadnych szczególnych ostrożności, nie zmusza do pozostawania w domu, ani też do zaniechania zwykłego trybu życia lub dyety. Jest to środek na przeczyszczenie najłatwiejszy i do zażycia najprzyjemniejszy.

Składy we Lwowie: w aptekach PP. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Lachowicza, Beisera i Sklepińskiego, w Krakowie w aptekach PP. Redyka i Wiszniewskiego. 1301

Przyjechali do Lwowa.

dnia 6 grudnia 1893.

Hotel Metropole

PP. S. Obrynowicz z Drohobycza, W. Moritz z Wiednia, W. Rojewski z Sokala, S. Grabiński z Dobrowlan, N. Struszkiewicz z Laszkowiec, M. Hartman z Buda Pesztu, S. Müller z Temeszmaru.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 7 grudnia 1893

	płacą walutą austr. złr.	ct.	żądają złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	216		219	
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	262		2 5	—
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	80	—	390	
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.		—	215	
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40	00	70	101	40
„ „ 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premia	109	70	110	40
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	99	90	100	60
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	30	98	—
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	98	—	98	70
4 pr. w. a. los. w 52 l.	98	—	98	70
4½ pr. w. a. los. 56 l.	99	80	100	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	50	97	20
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	70	102	40
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	20	102	90
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a.	99	80	100	50
„ „ „ 4 „ „	95	70	96	40
„ „ „ 4% koronowej	96	—	96	70
„ Losy miasta Krakowa	25	50	27	—
„ Stanisławowa	48	—	—	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	83	5	93
Napoleondor	9	88	09	98
Półimperyał	10	10	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	31½	1	33 —
„ papierowy	1	80. —	1	83. —
100 marek niemieckich	60	90	61	60

(bez kuponu bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5 grudnia 1893

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97 60	97.80
luty-sierpień	97.45	97 65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	97.30	97.50
kwiecień-październik	97.30	97.50
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	144.75	145.75
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	145 60	146 20
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	160.75	161 25
„ „ 1864 po 100 zł.	194 50	195 50
„ „ 1864 po 50 zł.	194 50	195 50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	— —
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	157.—	158 —
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr	117.95	118 15
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	96.75	96.95

2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.50	105.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	94 80	95 60

3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	152.75	153.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	342.25	343.25
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	663.—	666 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	251 30	251.90
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1002.—1	005. —
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	95 —	96 —
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	393 —	394.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2875.—	2885
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. l. po 200 zł. a. w.	262 75	263 2
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w a.	309 75	310 25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	194.25	194 5
Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	203 —	203 50

4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc.	—.—	—.
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	122.—	124 —
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	98.40	99.20
„ „ „ „ „ 3 pr.	114.75	115.75
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	114.60	115 2
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. ć. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ k w 36 l. 6 pr.	101. —	105. —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	98.25	98 75
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98 25	98.75
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.90	100.—
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100. —	101.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100 50	101.50
Banku aust. węg. 4½ pr.	99 80	100.70
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 4 prc.	100.50	101.50
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	100 25	100.75
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	98.—	98.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.25	100.25
„ po 100 zł. „ 1887 „	99 60	100.60
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1821 po 200 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	88.—	89 —
z r. 1884	95.60	96 60
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	105 40	106 40
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	141.25	141.75

6. Losy		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	193.75	197.75
Clarego po 40 zł. m. k.	5 .—	57.—
Tów. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	138 —	140.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	26 75	27.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	25.—	—.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	59 50	60 50
Palnego po 40 zł. m. k.	55 75	58 75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.30	19 40
„ „ węg. „ po 5 zł.	12 75	13 50
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	70 50	71 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	69.50	70 35
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	49.—	—.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	144.—	147.—
„ „ po 50 zł. a. w.	69 —	73 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	46 50	47 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—

7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	124 45	124 80
Paryż za 100 fr.	49.50	49.57.5

Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.88.—	5.91 —
„ pełnej wagi	5.88.—	5.90 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9·93 —	9 94.—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 6891 [7698 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 130 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 4 grudnia 1893 i dnia 18 grudnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności l. w. h. 163, 1/3 części realności l. w. h. 368, 3/32 części realności l. w. h. 372 i 1/3 części realności lwh. 374 księgi gruntowej gm. katastralnej Ponikiew egzekuta Antoniego Mąki własnych.

Cena wywołania dla realności lwh 163 kwota 62 zł. 18 ct., dla 1/3 części realności l. w. h. 368 kwota 12 zł. 52 ct., dla 3/32 części realności lwh. 372 kwota 98 zł. 85 ct., dla 1/3 części realności lwh. 374 kwota 3 zł. 26 ct.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, 23 września 1893.

L. 10611 [7700 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie funduszu indemnizacyjnego przeciw spadkobiercom Efroima Brannthala i innym o 52½ zł. w. a z pn. zawiadamia, iż dnia 2 stycznia 1894 i dnia 6 lutego 1894 każdym razem o 10 godzinie rano, w B. Nr. 3 odbędzie się na rzecz gal. funduszu indemnizacyjnego przymusowa publiczna licytacya ciał hipotecznych wyk. hip 912 i wyk. hip. 374 księgi gruntowej dla gminy Brody objętych z tem, iż na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania najwięcej ofiarującemu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa pierwszego ciała w kwocie 88 zł. 50 ct., drugiego ciała w kwocie 515 zł. 50 ct. w. a.

Zakład zaś wynosi 10 proc. cen wywołania.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i reszta warunków licytacyi mogą być przejrzane w registraturze.

W końcu zawiadamia się, że dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Ozyasza Izaaka Branthala, Majera Brannthala, Małki, Goldy Brannthal, Racheli, Owadie urodz Charmatz, Mojżesza, Jojny Mendelsohna, Mirli Brannthal, Efroima Brannthala (wnuka) tudzież dla nieobjętych mas spadkowych po Taubie Brannthal, po Markusie Mendelsohn i po Eliaszu Gellmann mianuje się w miejsce zmarłego dr. Orskiego nowego kuratora w osobie dr. Brauna adwokata w Brodach, zaś dla wierzycieli hipotecznych, którzyby na sprzedać się mających ciałach hipotecznych jakiekolwiek prawa hipoteki po dniu 12 marca 1893 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego nabyli, lub którymby uchwały sądowe z jakiegokolwiek innego powodu doręczone być nie mogły, ustanawia się kuratorem dr. Grosa adwokata w Brodach.

Brody, dnia 26 września 1893.

Zl. 5647 [7628 1—3]

Das k. k. Bezirksgericht i Olesko gibt bekannt, dass behufs Einbringung der Forderung des Advokaten dr. Karl Hlawatsch im Betrage von 86 fl 72 kr. sammt Nebengebühren die öffentliche Feilbietung der laut der Grundbuchseinlage Nr. 702 der Gemeinde Usznia dem Ferdinand Stepan eigenthümlich gehörigen Realität am 4 Jänner 1894 und am 5 Februar 1894 jedesmal um 10 Uhr Vormittags im hiergerichtlichen Gebäude vorgenommen werden wird.

Das Vadium per 10 prc. beträgt 35 fl.

Der Grundbuchsauszug, das Schätzungsprotokoll und die übrigen Feilbietungsbedingnisse können im hiesigen Gerichte eingesehen werden.

Olesko, 30 September 1893.

L 7173 [7688 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna pomoc“ w Podgórzu w kwocie 300 zł. w dniach 19 stycznia 1894 i 23 lutego 1894 w sądzie o godzinie 10 rano, realność a) lwh. 20 ks. gr. Siercza, b) realność lwh. 207 ks. gr. Wieliczki Erazma Pietrasa własne, i c) realność lwh. 171 ks. gr. gm. Wieliczka objęta, Klemensa Sosińskiego własna przez publiczną licytacyę sprzedane będą.

Cena wywołania wynosi realności ad a) 943 zł. ad b) 150 zł. ad c) 1932 zł.

Wadyum 10 prc.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze sądu.

O tem zaawiadamia sąd interesowanych tych, którymby rezolucya licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 14 sierpnia 1893 do hipoteki weszli do rąk c. k. notarysza p. Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, 21 września 1893.

L. 36050 [7675 2—3]

OBWIESZCZENIE.

Celem zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębu mięsa (ustawa z 15 czerwca 1877 Dz p. p. Nr. 60) jakoteż od wina, moszczu winnego i owocowego (ustawa z 17 lipca 1862 Dz. p. p. Nr. 55 i z 8 maja 1875 Dz. p. p. Nr. 85) w okręgach niżej wykazanych na przeciąg roku 1894, albo na lata 1894, 1895 i 1896 z prawem wypowiedzenia, lub też bezwarunkowo na lat trzy tj. od roku 1894 do 1896 włącznie ogłasza się niniejszem na dzień 14 grudnia 1893 czwartą (IV.) publiczną licytacyę pod następującymi warunkami:

1. do dzierżawy przypuszcza się każdego, kto wedle ustaw od zawarcia kontraktu wykluczonym nie jest.

2. mający chęć licytowania, winien się wykazać przed komisyą licytacyjną kwitem kasowym z 10 procentowego wadyum złożonego w gotówce lub efektach do przyjęcia na kaucyę się kwalifikujących,

3. zastępcy powinni się wykazać przy licytacyi pełnomocnictwem legalizowanem sądownie lub notaryalnie,

4. pisemne oferty zaopatrzone 10 procentowem wadyum wnieść należy do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie najdalej do dnia 13 grudnia 1893 do godziny 1 po południu,

5 bliższych wiadomości o warunkach dzierżawy i miejscowościach w pojedynczych okręgach położonych można zasięgnąć w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie, jakoteż we wszystkich Nadzorach c. k straży skarbowej lwowskiego okręgu skarbowego.

W Y K A Z

okręgów dzierżawnych lwowskiego powiatu skarbowego, w których prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina od 1 stycznia 1894 na nowo ma być zabezpieczone.

L. porząd.	Przedmiot dzierżawy	Nazwa okręgu dzierżawnego z przynależnymi miejscowościami	Cena wywołania opłacić się mającego podatku zł.	ct.	Wysokość wadyum zł.	Licytacya odbędzie się	Uwaga
1	prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa	Chodorów z 30 miejscowościami	1701	73	170	dnia 14 grudnia 1893 od godz. 8 rano do 1 po poł. w c. k. pow. Dyrekcyi skarbu we Lwowie.	W myśl §. 10 ust. kraj. z 20 marca 1891 Dz. p. p. Nr. 35 obowiązany jest każdy dzierżawca pobierać na żądanie Wydziału krajowego dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w wysokości 30 prc. jak długo ten dodatek istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30 prc czynszu dzierżawnego umówionego za prawo poboru samego podatku Zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.
2		Gródek z 46 miejscowościami	12083	—	1208		
3		Rozdół z 13 miejscowościami	22'6	—	221		
4	wina	Nawarya z 28 miejscowościami	15	—	2		
5		Żurawno z 3 miejscowościami	117	—	12		

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 1 grudnia 1893.

L. 10164 [7655 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Huczku cz. I. i cz. II. położonej wedle wyk. hip. 114 gm. Huczko cz. I. dłużnika Bazylego (Waśka) Kuchty własnej, na zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. gal Zakładu kredytowego włościańskiego w lkwidacyi w kwocie 214 zł. w. a. z pn. dnia 20 grudnia 1893 i dnia 25 stycznia 1894 zawsze o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 971 zł. w. a., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 97 zł. 10 ct. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 4 lipca 1893 do tabuli weszli kuratorem pana dr Tygermana i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, 13 października 1893.

L. 5963 [7650 2—3]

W dniach 11 stycznia 1894 i 12 lutego 1894 odbędzie się w tutejszym c k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Hlibówka w jednej trzeciej części na imię dłużnika Dmytra Makara wedle wyk. hip. l. 304 zapisanej w Hlibówce położonej, w celu ściągnięcia 23 rat po 6 zł. i resztę kapitału 22 zł. 3 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprz gal Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie

Cena szacunkowa wynosi 135 zł. 57 ct. a wadyum 13 zł. 56 ct.

Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.'

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 3 listopada 1893.

L. 6096 [7651 2—3]

W dniach 15 stycznia 1894 i 15 lutego 1894 odbędzie się w tutejszym c. k sądzie przymusowa egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności dłużniczych a to wedle whl. 236 księgi grunt. gminy kat. stary Łysiec w 1/8 części whl. 237 tejże gminy w 1/4 części whl. 239 tejże gminy w 1/2 i whl. 240 tejże gminy w 1/8 jako własność Romana Ruczkana „Małanczyna" zaintabulowanych w starym Łyścu położonych w celu ściągnięcia 133 zł. 76 ct. w. a. na rzecz c. k. uprzyw. gal Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 245 zł. 65 ct. w. a a wadyum 10 prc. tejże

Na pierwszym terminie licytacyjnym realność ta tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 23 października 1893

L. 7894 7656 [2—3]

C. k. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż licytacyjną do Jana Boryskiego należących 1/4 części realności w Bielanach lwh. 42 i 16/16 części realności lwh. 175 ks. gr gm. Bielany objętych, na pokrycie pretensyi Marcina Stramackiego w kwocie 502 zł. 50 ct. z pn. w budynku sądowym w dwóch terminach, w dniach 10 stycznia i 14 lutego 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, na drugim terminie niżej ceny szacunkowej co do 1/4 części realności lwh 42 w kwocie 185 zł. co do 1/16 części realności lwh. 175 w kwocie 28 zł. 43½ ct.

Wadyum 10% ceny szacunkowej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono Juliana Sporna notaryusza w Kętach.

Ekstrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.

Kęty, 24 października 1893.

L. 6097 [7652 2—3]

W dniach 15 stycznia 1894 i 15 lutego 1894 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gruntowej dla gminy kat. stare Bohorodczany na nieobjętą masę spadkową Anastazyi Woronycz zapisanej wyk. hip. l. 1042 objętej, w starych Bohorodczanach położonej, w celu ściągnięcia 133 zł 76 ct. w a. na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 219 zł. a wadyum 21 zł. 90 ct.

Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie ponizej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 23 października 1893.

L. 25231 [7674 3—3]

W celu wydzierżawienia dochodu z prawa poboru z 4 zapór mytniczych w jednym roku 1894 lub ewentualnie w 3 latach 1894, 1895 i 1896 na drodze gminnej Dolina, Wyszków administrowanej przez Władze polityczne, odbędzie się na dniu 14 grudnia b. r. w biórze c. k Starostwa w Stryju publiczna licytacya przez składanie ofert pisemnych.

Wywołalną cenę fiskalną roczną wszystkich 4 zapór stanowi czynsz dziarżawny roczny z ostatnich 3 lat w kwocie 6268 zł.

Bliższe warunki tej dzierżawy, według których dzierżawa może obejmować jedną, dwie, trzy lub wszystkie cztery zapory, przejrzeć można w biórze pomienionego c k. Starostwa w godzinach urzędowych, gdzie także wniesione być mają oferty na blankietach urzędowych marką na 50 ct. ostemplowane podające roczny czynsz dzierżawny nie tylko cyframi, lecz i literami wyrażony, zaopatrzone w 10 prc. wadyum z ceny wywołania w gotówce lub papierach wartościowych należycie opieczętowane do godziny 12 w południe w dniu licytacyi.

Oferenci mają w ofertach wyrazić roczny czynsz w razie zaoferowania tylko na rok jeden lub roczny czynsz w razie zaoferowania na 3 lata.

Oferty nie sporządzone na blankietach przepisanych lub nie podane w oznaczonym c. k Starostwie przed terminem, nie będą uwzględnione.

C. k. Starostwo.

Stryj, dnia 2 grudnia 1893.

L. 8323 [7629 3—3]

C k. Sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza, iż w dniach 22 grudnia 1893 i 23 stycznia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 48 w Żuklinie położonej wedle wyk. hip. l. 90 Bartłomieja Sowy własnej, na rzecz Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie celem zaspokojenia 4 zaległych rat po 7 zł 50 ct. z pn. na pierwszym terminie za cenę szacunkową 550 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 55 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 21 października 1893.

L. 4970 [7627 3—3]

W celu zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi do 14 rat po yczkowych po 12 zł. 38 ct. i reszty kapitału 150 zł 64 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 4 stycznia 1894 i 5 lutego 1894 zawsze o godzinie 10 rano przymusowy publiczny przetarg realności w Zahorcach położonej według wyk hip. 7 ks. gruntowej gminy katastralnej Zahorce dłużnika Michała Bakuna własnej.

Poręczne wynosi 10 prc. ceny wywołania w kwocie 29 zł 90 ct.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowem archiwum.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, 30 września 1893.

L. 30495 [7641 2—3]

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności c. k. centr. Banku kredytowego ziemskiego w Wiedniu w kwotach 887 zł 94 ct., 887 zł. 94 ct., 887 zł. 94 ct., i 26381 zł. 9 ct. w dniu 10 stycznia 1894 i w dniu 21 lutego 1894 zawsze o godzinie 11 rano, przymusowa sprzedaż dóbr Chorowice w powiecie sądowym Skawińskim położonych.

Cena wywołania wynosi 64413 zł 50 ct.

Wadyum 65'0 zł

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Münz, zastępcą adw. dr. Judkiewicz.

Kraków, 20 października 1893.

L. 22989 [7710]

Celem oddania w dzierżawę dochodów z myt drogowych w Kątach i w Żydowskiem na trakcie Żmigród-Grab, na rok jeden tj. od 1 stycznia 1894 do 1 stycznia 1895 a ewentualnie na 3 lata 1894, 1895 i 1896 odbędzie się dnia 13 grudnia 1893 o godz 12 w południe licytacya ofertowa w c. k. Starostwie w Jaśle

Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego wynosi 2005 zł

Bliższe warunki dzierżawy mogą być przejrzane w tutejszem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w powyżej oznaczonym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe, mają być wniesione oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. w. a. z dołączeniem wadyum wynoszącem 15 prc. z ofiarowanego rocznego czynszu dzierżawnego.

Zastrzega się, że oferty mają być sporządzone na blankietach urzędowych, które zostaną wydane zgłaszającym się oferentom w biurze technicznem ck. Starostwa.

Oferent winien podać we właściwem miejscu blankietu ofiarowany czynsz dzierżawy na rok 1894 w razie objęcia na jeden rok, lub też roczny czynsz dzierżawny w razie objęcia dzierżawy na powyższe trzy lata, a to cyframi i słowami bez żadnych innych dopisków.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, lub też zawierające jakiekolwiek dopiski, albo nie wniesione w ustanowionym terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Starostwa.

Jasło, 2 grudnia 1893.

Konkursa.

L. 60038 [7705]

W celu nadania trzech posagów po (251) dwieście pięćdziesiąt jeden zł. w. a. z fundacyi posagowej śp. Maksymiliana i Franciszka Ksawerego Siemianowskich dla biednych moralnie się prowadzących dziewcząt, córek mieszczan wszystkich miast i miasteczek galicyjskich z wyjątkiem miast Lwowa i Krakowa, ogłasza się niniejszem konkurs.

Posagi te przeznaczone są dla biednych moralnie się prowadzących dziewcząt mieszczańskich, córek mieszczan jednego z miast i miasteczek galicyjskich z wyjątkiem Lwowa i Krakowa. wyznania katolickiego, które siedemnasty rok zycia ukończyły a dwudziestego czwartego roku życia nieprzekroczyły. Wiek obliczony zostanie wedle daty losowania (7 kwietnia przyszłego roku).

Obrządek nie stanowi różnicy.

Pierwszeństwo będą miały sieroty bez ojca i matki, w braku zaś takich, sieroty bez ojca lub matki, mające liczne rodzeństwo.

Rozdanie posagów nastąpi w drodze losowania, które odbędzie się w rocznicę śmierci fundatora śp. Maksymiliana Siemianowskiego t. j. w dniu 7 kwietnia przyszłego roku w Wydziale krajowym w obecności delegata c. k. Namiestnictwa bez współudziału kandydatek.

Pe dokonaniu losowania zostaną posagi ulokowane na książeczki wkładkowe galic. kasy oszczędności, na imię właścicielek opiewające i złożone do depozytu odnośnego sądu opiekuńczego.

Osoby które raz zostały z tej fundacyi wyposażone nie mogą się po raz wtóry o posag ubiegać.

Dziewczęta, które chcą się ubiegać o posag z niniejszej fundacyi mają wnieść swe prośby do Wydziału krajowego, jako władzy rozstrzygającej o dopuszczeniu do losowania, najdalej do dnia 28 lutego przyszłego roku i załączyć do nich

1) metrykę chrztu,

2) świadectwo moralności,

3) świadectwo ubóstwa, stwierdzające oraz wyraźnie, że rodzice petentki zmarli, a względnie, że przy życiu pozostają i podające dokładnie ilość rodzeństwa petentki,

4) dowody, iż ojciec petentki był przynależnym do jednej z galicyjskich gmin miejskich z wyjątkiem miast Lwowa i Krakowa.

Podania wniesione po terminie, albo też niezaopatrzone w wymagane dokumenty zostaną odrzucone.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, 22 listopada 1893.

L. 93435 [7668 3—3]

W celu nadania jednego stypendyum opróżnionego z fundacyi im. Piotra Więcławskiego w kwocie rocznych 150 zł. a. w. przeznaczonego dla uczniów szkoły technicznej rozpisuje się niniejszem konkurs do 10 grudnia 1893.

O to stypendyum ubiegać się mogą tylko uczniowie narodowości polskiej, rzym. kat. religii urodzeni w Galicyi.

Podania zaopatrzone metryką urodzenia, świadectwami szkolnymi i legalnem świadectwem ubóstwa, stylizowane do kuratoryi fundacyi, wnieść należy przed upływem terminu konkursowego za pośrednictwem Rektoratu szkoły politechnicznej, do c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 25 listopada 1893.

L. 7871 [7678 2 3]

Przy Sądzie obwodowym w Wadowicach opróżniona została posada woźnego z roczną płacą 300 zł. dodatkiem aktywalnym 25 prc. płacy, umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę.

Podania o tę lub przy innym sądzie kolegialnym lub powiatowym opróżnić się mogącą, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego wnosić należy do 10 stycznia 1894 do Prezydyum sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 28 listopada 1893.

L. 3846 [7692 1 -3]

W skutek rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 26 września 1893 l. 46160 rozpisuje się konkurs na 2 posady lekarza okręgowego.

1. dla okręgu sanitarnego Szczurowice z siedzibą w Szczurowicach, obejmującego 22 gmin z ludnością 22300 na obszarze 390 klm. kw. z płacą roczną 500 zł. i ryczałtem na koszta podróży 400 zł. a. w.,

2. dla okręgu sanitarnego Toporów z siedzibą w Toporowie, obejmującego 12 gmin z ludnością 14134 na obszarze 247 klm. kw., z płacą roczną 500 zł, i ryczałtem na koszta podróży służbowych w kwocie 300 zł. a. w.

Kompetenci wykazać się mają:

a) obywatelstwem austryackiem,

b) dyplomem doktora medycyny i dwuletnią praktyką w zawodzie lekarskim,

c) świadectwem moralności,

d) znajomościa języków krajowych.

Obowiązki służbowe określa instrukcya służbowa z dnia 31 grudnia 1891 Nr. 83 Dz. u. kr.

Lekarz okręgowy będzie miał obowiązek utrzymywania apteki domowej.

Podania należy wnosić do Wydziału powiatowego najdalej do końca stycznia 1894 roku.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Brody, dnia 30 listopada 1893.

L. 64549 [7706 1—3]

KONKURS.

na więcej posad asystentów pocztowych z poborami XI. klasy rangi i kaucyą 400 zł.

Podania należy wnieść najpóźniej do 28 grudnia b. r. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 3 grudnia 1893.

Upadłości.

L. 58887 [7670 2—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 Dz p. p., położony majątek Feigi R'ży Jasser nieprotokołowanej kupcowej handlu towarami korzennymi we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu ck. Sekretarzowi Rady dr. Misińskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. Kostrakiewicza, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 12 grudnia 1893 godz. 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 31 grudnia 1893 i podać ją na terminie na dzień 15 stycznia 1894 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swymi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 30 listopada 1893.

L. 18488 [7683 2—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu kupieckiego na majątek Ffroima Katza protokołowanego kupca towarów łokciowych w Tarnopolu a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. Radcę sądu krajowego Dzierżyńskiego a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dr. Marka Parnasa.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 14 grudnia 1893 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy. lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym wypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 15 stycznia 1894 bądź to bezpośrednio w Sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa zgłosili a na terminie na dzień 15 lutego 1894 o godz. 10 z rana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Tarnopol, dnia 1 grudnia 1893.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 13556 [7649 3 3]

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Sanoku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Hermana Heschelesa że przeciw niemu wniósł dr Józef Flakowicz pozew pto 13 zł. 20 ct a. w. z pn. na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 22 grudnia 1893 wyznaczono i dlań kuratora dr. Gawła adw. w Sanoku ustanowiono.

Sanok, 3 października 1893

L. 21982 [7544 3—3]

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia nieznanych z imienia i nazwiska, życia i miejsca pobytu, którzyby mieli prawo do kaucyi za wypuszczenie z aresztu Izraela Widdera na realności nk. 36 i 37 w Tarnowie hipotekowanej, że przeciw nim i innym Majer Rappaport w dniu 8 listopada 1893 do l. 21982 wniósł tu pozew o wykreślenie z ceny kupna tejże realności prawa do żądania tej kaucyi z pn. który do postępowania pisemnego zadekretowano z terminem 90 dniowym do wniesienia obrony i doręczono rubrykę takowego, ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. tut. dr. St jałowskiemu z zastępstwem tut. adw. dr. M kucińskiego.

Tarnów, 16 listopada 1893.

L. 7151 [7667 3—3]

Wskutek pozwu Marku a Singera przeciw Abrahamowi Marienstrausowi o wykreślenie prawa najmu de praes 30 grudnia 1892 l. 8976 Dom II pag. 311 n VI on w stanie biernym realności lk. 314 w Staremmieście intabulowanego z pn. wyznacza się do rozprawy dzień 19 grudnia 1893 godzinę 9 przed południem.

Dla nieobecnego pozwanego Abrahama Marienstrausa, którego miejsce pobytu nie jest wiadome ustanawia się kuratora Jana Baranowskiego w Staremmieście któremu pozew doręcza się i wzywa się Abrahama Marienstrausa aby kuratorowi potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę ustanowił i oznajmił.

C. k Sąd powiatowy.

Staremiasto, 24 listopada 1893.

L. 17329 [7326 3—3]

Józef Kusionowicz obecnie Grodyński ma jako notaryusz w Milówce urzędowanie z dniem 25 listopada 1893 zaprzestać i dnia 26 listopada 1893 urząd notaryalny w Niepołomicach objąć.

Z Rady c. k. Sądu krajowego wyższego.

w Krakowie, 14 listopada 1893.

L. 7161 [7704 1—3]

Sąd powiatowy Zatorski ustanawia adwokata dr. Karola Biegańskiego ze Zatora kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Góreckiego, celem doręczenia temuż skargi de praes 21 października 1893 l. 6604 przez Wiktoryę 1 v. Głąb 2 v. Garncarczykową przeciwj niemu o zapłacenie sumy 50 zł. w. a. wniesionej z terminem na dzień 13 grudnia 1893 godzinę 9 rano w Sądzie tutejszym wyznaczonej i o tem Mikołaja Góreckiego, celem strzeżenia praw zawiadamia.

Zator, dnia 18 listopada 1893.

L 63432 [7713 1—3]

Począwszy od dnia 15 grudnia 1893 zniża się należytości przekazowe dla obrotu między Austro-Węgrami a krajami okupowanymi w sposób następujący.

	do 20 zł.	10 ct.
nad 20 zł.	„ 50 „	20 ct.
„ 50 „	„ 150 „	40 ct.
„ 150 „	„ 300 „	60 ct
„ 300 „	„ 500 „	1 złr. — ct.

Lwów, dnia 28 listopada 1893.

L. 4613 [7693 1—3]

Wydział Rady powiatowej brodzkiej podaje do wiadomości opodatkowanych w powiecie, że budżet powiatowy na rok 1894 i budżeta funduszu powiatowego dróg gminnych, budowy dojazdów kolejowych, tudzież budowy drogi powiatowej Brody - Załoźce na rok 1894 zostały w myśl §. 30 ustawy o Reprezentacyi powiatowej, wyłożone w biurze Wydziału do przejrzenia przez opodatkowanych.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Brody, dnia 4 grudnia 1893.

L. 9255 [7535 3—3]

C. k. Sąd powiatowy ustanawia dla nieznanego z miejsca pobytu Jakóba Rożańskiego w sporze drobiazgowym przeciw niemu Kalmana Bleicha o zapłacenie kwoty 40 zł. austr. kuratorem ad actum Jana Proroczka z Nowosiółki. doręcza mu skargę l. 10585/92 z terminem do rozprawy na 26 stycznia 1894 godzinę 9 rano i o tem Jakóba Rożańskiego niniejszym edyktem zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy

Grzymałów, 15 listopada 1893.

L. 10337 [7554 3—3]

C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sprawie egzek. Juliana Bielańskiego pko Karolowi Krupie i Janowi Krupie pto 7 zł. 36 ct. a w, dla niewiadomego z pobytu Jana Krupy kuratorem Adama Brniaka wójta z Kawęczyna i jemu doręcza rezolucyę z dnia 23 września 1893 l 6926 dozwalającą egzek publicznej sprzedaży 1/3 i 1/3 części realności objętej lwh. 78 ks. gr. gm. Kawęczyn tudzież 1/6 i 1/6 części realności objętej lwh 80 ks gr. gm kat. Kawęczyn do Jana Krupy i Karola Krupy należących.

Dębica, dnia 10 listopada 1893.

L. 47844 [7521 3—3]

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu Ozyasza Schreibera, Izaka Schönfelda, Leona Schönfelda i Israela Schreibera, względnie ich prawonabywców, że celem doręczenia im tut. sądowej uchwały z dnia 16 lipca 1892 do l. 6987, dotyczącej wykreślenia prawa zastawu dla sum 1000 złr. i 2000 złr. m k. w stanie biernym realności pod lk. 731¼ we Lwowie położonej na rzecz masy spadkowej po Aronie Fränklu w 4/5 częściach i na rzecz Feigi Grat w 1/5 części prenotowanych wraz z nadciężarami, ustanowiono dla nich kuratorem adw. dr. Leona Ziona a tegoż zastępca adw. dr. Alberta Reissa.

C. k Sąd krajowy.

Lwów, 21 października 1893.

L 7075 [7631 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Tomasza Brydę, że Mechel Leib Last ze Strzyżowa wniósł przeciw niemu i Wojciechowi Brydzie pozew drobiazgowy 29 listopada 1893 l. 7075 o zapłacenie kwoty 30 zł. w. a z pn. wskutek czego do rozprawy drobiazgowej wyznaczono termin na 29 grudnia 1893 o godzinie 8 zrana i dla tego pierwpozwanego ustanowiono kuratorem Sebastyana Burka z Grodziska.

Strzyżów, 20 listopada 1893.

Ł. 12622 [7689 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Chymycza, że na pozew Andrucha Sawickiego przeciw niemu pod dniem 27 października 1893 do l. 12622 o uznanie i zaintabulowanie prawa własności do 3/6 części ciała hip. l. wyk. 138 ks. gr. gmin. Nuszcze z pn. wniesiony, termin na dzień 13 grudnia 1893 o godzinie 9 przed południem wyznaczony i że celem doręczenia tego pozwu jak niemniej dalszych uchwał w tej sprawie zapaść mogących, dla niego kurator ad actum w osobie dr. Kiniowera w Zborowie ustanowiony został.

Wzywa się przeto Pawła Chymycza, ażeby ustanowionemu kuratorowi środki do obrony doręczył lub innego obrońcę sobie obrał i tegoż Sądowi wymienił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, dnia 29 października 1893.

L. 22703 [7676 2—3]

C. k. Sąd obwodowy jako sąd handlowy podaje do wiadomości, że Rudolf Harok wniósł skargę pko nieobecnemu Wilhelmowi Uiberallowi o 538 zł. 99 ct. a. w. w skutek której do wniesienia pisemnej obrony termin 90 dni naznaczono.

Nieobecny pozwany zgłosić się winien do kuratora adw. dr. Adolfa Ringelheima dlań ustanowionego.

Z c. k. Sądu obwodowego

Tarnów, dnia 23 listopada 1893.

L. 6130 [7550 2—3]

C k Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Izydora Weintrauba z powodu wniesionej przez Tonię wel Antoninę Weiss prośby de praes. 16 sierpnia 1893 l. 6130 przeciw niemu, nieobjętej masie spadkowej Amelii Weintraub i Izakowi Weintraub o wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 2000 zł. w. a. z pn. w stanie biernym majętności tabularnej Snowicz i Czyżów, kuratorem dla niego dr. Wittlin adw. w Złoczowie ustanowiony został i że przeto rzeczą jego jest, temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem Sąd zawiadomić.

Złoczów, dnia 2 września 1893.

L. 21984 [7545 2—3]

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Grabowskiego względnie nieznanych spadkobierców tegoż, że przeciw nim Majer Rappaport w dniu 8 listopada 1893 do l. 21984 wniósł tu pozew o wykreślenie z tabeli płatniczej b) Magistratu miasta Tarnowa z 1 lipca 1850 l. 3541 i z ceny kupna realności l. k 36 i 37 w Tarnowie sumy 30 na rzecz pozwanego kolokowanej, z pn. że dla nich ustanowiono kuratorem tut. adw. dr. Kronhelma z zastępstwem tut. adw. dr. Tokarza, i że kuratorowi doręczono ów pozew, celem wniesienia obrony w zakresie dni 90.

Tarnów, dnia 16 listopada 1893.

L. 38283 [7530 2—3]

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Feliksa Szukiewicza, że przeciw niemu wniósł Adolf Wechsler pozew de praes. 7 listopada 1893 l. 38283 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 260 zł z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty dnia 10 listopada 1893 l. 38283 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Adamowi Bobilewiczowi, ze substytucyą adwokata dr. Emila Schwarza w Krakowie i poleca Feliksowi Szukiewiczowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, 10 listopada 1893.

L. 21989 [7526 2—3]

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Andrzeja Ostrowskiego, względnie jego nieznanych spadkobierców, że przeciw nim w dniu 8 listopada 1893 do l. 21989 Majer Rappaport wniósł tu pozew o wykreślenie z ceny kupna realności pod Nk. 36 i 37 w Tarnowie sum 347 zł 9 ct. i 160 zł. w. a z pn. na VI miejscu tabeli płatniczej kolokowanych z pn, że dla nich ustanowiono kuratorem tutejszego adwokata dr Chodackiego z zastępstwem tutejszego adwokata dr Goldhammera i że kuratorowi doręczono ów pozew celem wniesienia obrony w zakresie dni 90.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, 16 listopada 1893.

L. 38284 [7531 2—3]

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Feliksa Szukiewicza, że przeciw niemu wniósł Adolf Wechsler pozew de praes. 7 listopada 1893 l. 38284 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 300 zł z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 10 listopada 1893 l. 38284 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Adamowi Bobilewiczowi ze substytucyą adwokata dr. Emila Schwarza w Krakowie i poleca Feliksowi Szukiewiczowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, dnia 10 listopada 1893.

L. 21988 [7547 2—3]

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Dawida Grobtucha, względnie tegoż nieznanych spadkobierców, że przeciw nim w dniu 8 listopada 1893 l. 21988 Majer Rappaport wniósł tu pozew o wykreślenie z ceny kupna realności nk. 36 i 37 w Tarnowie i z tabeli płatniczej b. Magistratu miasta Tarnowa z dnia 1 lipca 1850 l. 3541 sumy 67 zł. a. w. z pn. i że dla nich kuratorem adw. dr. Salomona z zastępstwem dr. Bronisława Gałeckiego ustanowiono, i że kuratorowi doręczono ów pozew celem wniesienia obrony w zakresie dni 90.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, 16 listopada 1893.

L. 21986 [7525 2—3]

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Jachetę vel Jachwetę Rottenberg, względnie jej nieznanych spadkobierców, że w dniu 8 listopada 1893 do l. 21986 wniósł tu Majer Rappaport przeciw nim pozew o wykreślenie i eliminowanie z ceny kupna realności Nk. 36 i 37 w Tarnowie pretensyi na XX miejscu tabeli płatniczej b magistratu m. Tarnowa z 1 lipca 1850 l. 3541 kolokowanej z pn. że dla nich kuratorem adwokata dr. Rosta ustanowiono i że kuratorowi ów pozew doręczono celem wniesienia obrony w zakresie dni 90.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, 16 listopada 1893.

L. 36107 [7532 2—3]

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Mikołaja i Franciszkę Gasińskich, względnie w razie ich śmierci nieznanych ich spadkobierców, iż Gwarectwo Jaworznickie wytoczyło im pozew pod dniem 21 października 1893 l. 36107 o wykreślenie z karty C. wykazu hipot. 1030 obejmującego realność pod lk. 157 dz. V w Krakowie położoną, Gwarectwa Jaworznickiego w Jaworzniu własną, w poz. 2 na rzecz Mikołaja i Franciszki Gasińskich wpisanego prawa zastawu dla reszty sumy kupna 500 złp. czyli 125 zł. wa. i że w celu zastąpienia ich w tymże sporze ustanowiono dla nich kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Emila Schwarza ze substytucyą adwokata dr. Adama Bobilewicza.

Wniesiony pozew zadekretowano do rozprawy sumarycznej.

Zarazem wzywa się pozwanych, aby ustanowionemu dla nich kuratorowi środków obrony dostarczyli, lub aby sobie pełnomocnika ustanowili i o tem sądowi tutejszemu donieśli.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, dnia 27 października 1893.

L. 21987 [7570 2—3]

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Markusa Plockiera recte Plockera, względnie tegoż nieznanych spadkobierców, że 8 listopada 1893 l. 21987 wniósł tu Majer Rappaport przeciw nim pozew o wyeliminowanie z tabeli płatniczej byłego magistratu miasta Tarnowa z 1 lipca 1850 l. 3541 prawa najmu na XI miejscu kolokowanego z pn., że dla nich ustanowiono kuratorem tutejszego adwokata dr. Szancera z zastępstwem tutejszego adwokata dr. M. Gałeckiego i że kuratorowi doręczono ów pozew celem wniesienia obrony w zakresie dni 90.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnów, dnia 16 listopada 1893.

L. 9709 [7590 2—3]

Wzywa się nieobecnego Bartłomieja Miskowca, aby do spadku po swym ojcu Jakóbie Miskowcu, dnia 22 lutego 1888 w Ponicach zmarłym, który w rozporządzeniu ostatniej woli nic dlań z majątku swego nie przeznaczył, w ciągu jednego roku złożył deklaracyę, inaczej postępowanie spadkowe z kuratorem jego Wawrzyńcem Wojciakiem przeprowadzone będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 20 listopada 1893

L. 53647 [7540 2—3]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie w sprawie wekslowej Hermana Epsteina przeciw Jetty Philipp zam. Luft pto 169 zł. w. a. z pn. ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Jetti Philipp zam. Luft, kuratorem ad actum p. adw. dr. Bernarda Tennera, a tegoż zastępcą p. adw. dr. Leona Klarfelda i wzywa ją, aby miejsce swego pobytu tut. sądowi podała, lub ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczyła, inaczej złe następstwa sama sobie przypisze.

Lwów, 11 listopada 1893.

L. 37348 [7529 2—3]

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Wandalina Barańskiego że przeciw niemu wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie pozew de praes. 1 września 1893 l. 29836 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 135 zł. w. a. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 5 września 1893 l. 29836 doręczony został wskutek podania tegoż Towarzystwa z 30 października 1893 l. 37348 ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Stanisławowi Tomikowi ze substytucyą adw. dr. Eibenschutza w Krakowie, i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 3 listopada 1893.

L. 2232 [7559 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Podbużu podaje w myśl §. 375 p. k. do powszechnej wiadomości, że w sprawach karnych przeciw rozmaitym obwinionym o różne przekroczenia na szkodę niewiadomych właścicieli popełnionych, przechowane są w ts. depozycie następujące przedmioty:

1. koszula płócienna,
2. 2 kapy, 2 pary trzewików, 2 pary skarpetek i jedna chusteczka,
3. drabinka,
4. kociołek na węgle,
5. dębowe wiadro,
6. parasolka,
7. łańcuch,
8. witka od pługa naszelnik,
9. worek,
10. kwota 40 ct. za sprzedaną wełnę,
11. kwota 56 ct.
12. sierak

Wzywa się odnośnych właścicieli, aby w przeciągu roku licząc od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu swoje prawa własności do powyższych ruchomości wykazali, w razie wykazania takowych w tutejszym sądzie je podjęli, bowiem w razie przeciwnym po bezskutecznym upływie powyższego terminu ruchomości pod 1 do 12 wyszczególnione w drodze publicznej licytacyi sprzedane zostaną a z kwotę za takowe uzyskaną postąpi się myśl §§ 378 i 379 p. k.

Podbuż, 19 listopada 1893.

L. 21985 [7546 2—3]

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Tomasza i Kunegundę Wróblewskich a względnie ich nieznanych spadkobierców, że przeciw nim Majer Rappaport w dniu 8 listopada 1893 do l. 21985 o wykreślenie z ceny kupna realności pod nk. 36 i 37 w Tarnowie prawa 3 letniego najmu realności nr. 36 w Tarnowie, z pn. wniósł tu pozew, który do postępowania pisemnego zadekretowano i ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. tutejszemu dr. Stecowi z zastępstwem tut. adw. dr. Forysta celem wniesienia obrony w zakresie 90 dni doręczono.

Tarnów, 16 listopada 1893.

L. 6901 [7592 2—3]

Niewiadomych z miejsca pobytu Pawła Świantko i Annę Świantków zam. niewiadomego nazwiska powołanych do spadku Pawła Swiantko, zmarłego w Zawadce, rym. na dniu 29 grudnia 1891 z pozostawieniem ostatniej woli notaryalnie pod dniem 9 września 1889 l. rep. 930 zdziałanej, wzywa się aby w przeciągu roku od ostatniego ogłoszenia tem pewniej oświadczenie do powyższego spadku wnieśli, gdyż w przeciwnym razie pertraktacya z ustanowionym kuratorem Wasylem Kobela przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Rymanów, 16 sierpnia 1893.

L. 20646 [7569 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z życia i pobytu Józefa Wolkisera, Jakóba Wachtla i Chanę Salz. iż dla nich w sprawie egzekucyjnej Władysława ks. Sanguszki przeciw Rafałowi Stahrowi i spól. pto 402 zł. mk. celem wywierzytelnienia kollokowanych na ich rzecz w tabeli płatniczej z dnia 5 marca 1868 l. 1539 pretensyi kuratorem adw. dr. Juliana Chodackiego w Tarnowie ze substytucyą adw dr. Jana Steca w Tarnowie ustanowiono.

Tarnów, 16 listopada 1893.

L. 21990 [7571 1—3]

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Walentego Onyszkiewicza względnie tegoż nieznanych spadkobierców że w dniu 8 listopada 1893 l. 21990 wniósł tu Majer Rappaport przeciw nim pozew o wyeliminowanie i wykreślenie z tabeli płatniczej b. Magistratu miasta Tarnowa z 1 lipca 1850 l. 3541 sumy 2200 zł. i 815 zł. a. w. z pn. na V. i X. miejscu kolokowanych z pn. że dla nich ustanowiono kuratorem tut. adw. dr. Malawskiego z zastępstwem tut. adw. dr. W. Busia i że kuratorowi doręczono ów pozew, celem wniesienia obrony w zakresie dni 90.

Tarnów, 16 listopada 1893.

L. 10128 [7573 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Liebę Menkes, że z powodu wytoczonego przeciw niej i spól. przez Samuela i Lane Schönblumów pozwu o wykreślenie poz. 1 i 2 karty C. realności lwh. 107 w Rzeszowie ustanowionym został dla niej kuratorem adw. dr. Reich w Rzeszowie z substytucyą adw. dr. Reinera i zarazem poleca jej, aby albo ustanowionemu kuratorowi dostarczyła do prowadzenia sporu potrzebnych wskazówek lub też innego pełnomocnika sądowi wskazała.

Rzeszów, 16 listopada 1893.

Doniesienia prywatne.

Za 4 ct. można mieć w przeciągu 15 do 25 minut **kąpiel w domu**

kto kupi wannę lub kanapkę **z aparatem ulepszonym** do ogrzania wody. — Wanny blaszanne lakierowane wanny cynkowe połączone z tuszem, pokojowe tusze, pokojowe parnie kuracyjne.

Klozety pokojowe po zł. 9, **lodownie** pokojowe politerowane.

F. BOURDON 1157

Lwów, ulica Jagiellońska l. 9.

Żądajcie cenniki gratis i franko.

Obwieszczenie.

Niniejszęm podaje się do publicznej wiadomości, że Dyrekcya kasy oszczędności miasta Kołomyi w myśl §. 27 statutu ustanowiła począwszy od 1 stycznia 1894 godziny urzędowe do przyjmowania i zwracania wkładek od 9 godziny rano do 2 po południu, w którym to czasie wszystkie interesa kasowe załatwiane będą.

Kołomyja, dnia 1 grudnia 1893.

Edmund hr. Starzeński mp,
Przewodniczący Dyrekcyi.

Grzegorz D. Kulczycki
Dyrektor, naczelnik kancelaryi.

1460

Kantor wymiany

c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszelkiego rodzaju papiery i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.

Jako dobrą i pewną lokacyę poleca:

4½ prc. listy hipoteczne
5 prc. listy hipoteczne premiowane
5 prc. listy hipoteczne bez premii
4 prc. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
4½ prc. listy Banku krajowego
4½ prc. pożyczkę krajową galicyjską
4 prc. pożyczkę kraj. galic. koronową,
4 prc. pożyczkę propinacyjną galicyjską
5 prc. pożyczkę propinacyjną bukowińską
4½ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4½ prc. pożyczkę propinacyjną węgierską
4 prc. węgierskie Obligacye indemnizacyjne,

które te papiery jakoteż i wszelkie renty austryackie Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze kupuje i sprzedaje **po cenach najkorzystniejszych.**

Uwaga. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie **wylosowane a już płatne miejscowe** papiery wartościowe, tudzież **zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia,** a **zamiejscowe,** jedynie za potrąceniem [illegible] wistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za wzrotem kosztów, które sam ponosi. 904

APTEKA pod „Złotem Jabłkiem“ (Apotheke zum „Goldenen Reichsapfel“)

J. PSERHOFERA I. Singerstrasse 15, Wiedeń

Pigułki krew przeczyszczające przedtem pigułkami uniwersalnymi zwane, w pogotowiu. Liczni lekarze polecają i polecali pigułki te jako środek **przeciw złemu trawieniu i zatwardzeniu.**

Pudełko tych pigułek zawierające 15 sztuk kosztuje 21 ct., zwój z 6 pudełkami 1 zł. 5 ct., nieopłacona przesyłka za pobraniem 1 zł. 10 ct.

W razie przesłania należytości z góry kosztuje przesyłk franko: 1 pakiet pigułek zł. 1.25, 2 pakiety zł 2.30, 3 pakiety zł. 3.35, 4 pakiety zł. 4.40, 5 pakietów zł. 5.20, 10 pakietów zł. 9.20. (Mniej niż jednego pakietu nie wysyła się wcale.)

Uprasza się żądać wyraźnie **J. Pserhofera pigułek krew przeczyszczających** i zważać na to, by napis na przykrywce każdego pudełka zawierał umieszczone na przepisie używania nazwisko J. PSERHOFER, a to **czerwonem** pismem.

Balsam na odmrożenia J. Pserhofera, słoik 40 ct. z przesyłką franko 65 ct.
Sok z wielkiej babki kończastej, przeciw katarowi, chrypce, kaszlowi kurczowemu etc. Flasz 50 ct.
Amerykańska maść przeciw gośćcowi zł. 1.20
Proszek przeciw poceniu nóg pudełko 50 ct. z przesyłką poczt. fr. 75 ct.
Balsam przeciw wolom flakon 40 ct., z przesyłką poczt. franko 65 ct.
Angielski balsam cudowny flaszka 50 ct. mała flaszeczka 13 ct.

Esencya życia (praskie krople przeciw zepsutemu żołądkowi, złemu trawieniu etc flaszeczka 22 ct.
Proszek fiakierski przeciw kaszlowi etc. pudełko ct. 35, z przesyłką franko ct. 60.
Pomada Tannochininowa J. Pserhofera, najlepszy środek na porost włosów, doza 2 zł.
Plaster uniwersalny prof. Steudla, środek domowy przeciw ranom, czerakom etc., słoik 50 ct., z przesyłką franko 75 ct.
Uniwersalna sól przeczyszczająca A. W. Bullricha Wyśmienity środek domowy przeciw wszelkim skutkom złego trawienia, pakiet 1 zł.

1265

Oprócz wyszczególnionych tu preparatów, są jeszcze na składzie wszystkie w dziennikach austryackich anonsowane krajowe i zagraniczne specyalności, a wszystkie artykuły nie znajdujące się w zapasie, sprowadza się szybko i najtaniej.

Przesyłki pocztą uskutecznia się niezwłocznie za poprzedniem przesłaniem należytości, większe przesyłki także za pobraniem takowej.

Przy przesyłkach należytości z góry (najlepiej przekazem pocztowym) wynosi porto znacznie mniej, niż przy przesyłkach za pobraniem.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Asekuracyjno-ekonomiczny kalendarz na rok 1894

jest do nabycia we wszystkich księgarniach. 1439

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Zelazka kute do pieczenia andrutów sztuka zł. 4 50 poleca **Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac kapitulny l. 1** (naprzeciw Katedry). 215
Cenniki illustr. różnych artykułów do dyspozycyi.

Aparat do piwa na 4 pipy nowy, kuty kocioł w najlepszej jakości, do sprzedania w handlu Karola Bałłabana we Lwowie. 1453

Zamówienia na węgiel kamienny i drzewo opałowe przyjmuje handel korzenny Leonarda Solickiego ul. Batorego l. 2, we Lwowie. 1419

Wina znakomite naturalne po najniższych cenach — mszalne beczkami wysyłam wprost z Węgier. Koniak najlepszy francuski kuracyjny oraz węgierski poleca handel korzenny Leonarda Solickiego we Lwowie, ul. Batorego l. 2. 1426

Nakładem S. Lewenthala w Warszawie
wyszła i jest do nabycia u
Gubrynowicza i Schmidta
we Lwowie,
i w innych księgarniach
Sewera 1441
„Nafta“
powieść w 3 tomach,
Cena we Lwowie zł. 4.05, z przesyłką pod opaską zł. 4.35.
Zamówienia z prowincyi uskutecznia się i za zaliczką pocztową

BIURO 604
największego na kuli ziemskiej Towarzystwa ubezpieczeń życiowych
EQUITABLE
znajduje się we Lwowie przy ul. Wałowej l. 23.

Hr. Gezy Esterhazyego
Fabryka koniaku
Towarzystwo akcyjne w Budapeszcie.

Pełno wpłacony kapitał akcyjny 640.000 koron.

jest jedną z największych fabryk austro-węgierskiej monarchii.

Koniak Esterhazyego
jest ulubieńcem Publiczności.

Kilka tysięcy uznań.
Odznaczone medalami złotymi, odznaczeniami honorowemi i dyplomami zaszczytnymi.

Koniak Esterhazyego
zalecają najsławniejsi lekarze.

Do nabycia **we Lwowie** u **Stanisława Markiewicza** i **St. Wojciechowskiego,** 1317
w Tarnowie u Tadeusza Szarffa,
w Przemyślu u D. Ludkiewicza,
i we wszystkich większych handlach.

ZESZYTY [illegible] nowo [illegible] dzonego pl[illegible] oraz
wszelkie przybory piśmienne

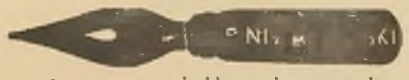

poleca po najniższych cenach 1445
F. Niżałowski, Lwów.
Zamówienia z prowincyi odwrotną pocztą.

SPORT!
Najlepsze papierki cygaretowe w książeczkach.
Gatunek bibułki dotąd **niebywały.**
Cena książeczki 5 ct.
do nabycia w sklepach
S. W. Niemojowskiego
we **Lwowie** ul. Teatralna l. 3,
„ „ ul. Jagiellońska l. 6.
w **Krakowie**, Sukiennice 28.
Oraz we wszystkich znaczniejszych handlach i trafikach. 1020
Sprzedaż hurtowną, oraz wysyłkę na prowincyę uskutecznia
Zarząd fabryki tutek nieklejonych
S. W. Niemojowskiego
we Lwowie, ulica Hetmańska l. 24.
oraz Związek kółek rolniczych w Krakowie.

10 medali zasługi i 2 dyplomy uznania
za niezrównane wyroby
kosmetyczne i toaletowe.

Magnolina
skóra sucha, szorstka i zgrubiała pod wpływem Magnoliny, staje się miękką i delikatną. Magnolina usuwa czerwoność nosa, policzków i rąk. Cena 1 zł. 50 ct.

Woda liliowa
usuwa z twarzy, szyi i piersi plamy żółte t. z. ostudy, ochrania płeć od opalenia słonecznego i wytwarzania się wągrów na twarzy. Flakon zł. 1.50

Pomada chinowa
wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów. Flakon ct. 80.

Woda ateńska
do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, ożywia i utrwala barwę i połysk. Flakon 80 ct.

Brilantina
nadaje brodzie miękkość i naturalny połysk. Cena 50 ct.

Olejek chino-taninowy
działa znakomicie na cebulki włosowe i na porost włosów. Cena 1 zł. 20 ct.

Esencya miętowa
do płukania ust
oprócz przyjemnego orzeźwiającego smaku i zapachu, bardzo korzystnie wpływa na dziąsła i zęby. — Flakon 50 ct.

Proszek roślinno-alkaliczny
do czyszczenia zębów
usuwa kamień i kwasy, które sprowadzają ból i cuchnienie zębów. Pudełko 50 i 60 ct.

Jan Ihnatowicz
sklepy własne:
we **Lwowie,** ulica Kopernika l. 3,
„ ulica Halicka, róg Boimów,
w **Krakowie,** Sukiennice l. 2 i
w **Czerniowcach,** Rynek l. 2.
1152

Liche tutki psują zdrowie!
Sensacyjne nieklejone **tutki** franc. **„Sanitas“** z odtłuszczoną watą dr Brunsa w każdym munsztuku są **wyrobem** uznanym przez palących **za najlepszy.** 1000 tutek „Sanitas“ w eleg. pud. zł. 1.80. Zlecenia nad 3000 tutek wysyła franko odwrotną pocztą. — Skład komisowy francuskich tutek **Sanitas Lwów, plac Kapitulny l. 3.** 1396

Fabryka dla elektrycznego oświetlenia i przeniesienia siły.
Kremenezky, Mayer i Spółka, Wiedeń,
przyjmuje zlecenia do
instalowania elektrycznego oświetlenia z lampami łukowemi i zwyczajnemi —
jakoteż wykonania
stacyj centralnych dla miast, przeniesienia siły i elektryczne koleje.
Fabrykacya lamp łukowych i świec elektrycznych, oprawy, aparata do mierzenia, izolatory i wszelkich w zakres elektryczności wchodzących przedmiotów. 1202
Wyjaśnień udziela się najchętniej, a kosztorysy wypracowują się.
Zastępca Julian Topolnicki, Lwów, ul. Pańska 13.

Nowości z konfekcyi damskiej
jako to: rotundy, paletoty, narzutki itp.
materye wełniane i jedwabne na suknie damskie
w wielkim wyborze poleca najtaniej
Magazyn Schayerów
we Lwowie, ul. Karola Ludwika 3. 1464

Ważne dla P. T. Właścicieli zakładów przemysłowych. 1384
Krajowe **węgle drobne** dla użytku w gorzelniach, browarach i wszelkiego rodzaju innych Zakładach przemysłowych dostarcza po cenie bardzo umiarkowanej kopalnia hr. Andrzeja Potockiego w Sierszy. Łaskawe zamówienia przyjmuje i bliższych wyjaśnień udziela **I. Kwiatkowski**, właściciel składu węgli w Krakowie, ul. Zwierzyniecka 21, lub bezpośrednio Zarząd Zakładów górniczych w Sierszy poczta Trzebinia.

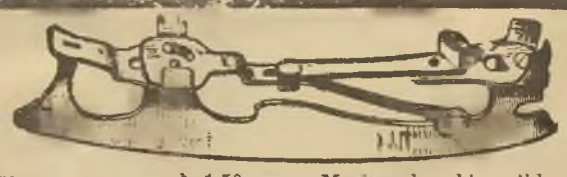

„Halifax“ bardzo dobre . .	para zł. 1.50	„Merkur damskie niklowane z szerokiemi nożami . .	para zł. 6 —
„ ze stalowemi nożami	„ „ 2.20	„Jackon Haines“ nie niklowane	„ „ 5.—
„ ze szerokiemi nożami	„ „ 3.50	„ „ niklowane .	„ „ 6.—
„ niklowane zwykłe .	„ „ 3.50	„ „ nikl. model z Gracu	„ „ 7.—
„ nikl. z szerok. nożami	„ „ 5.50	Łyżwy żelazne z rzemykami .	„ „ 1.—
„ damskie nie niklowane	„ „ 1.50	Para paskow do Halifax . .	ct. 30
„Mercur“ albo Helwetia . .	„ „ 3.20		

poleca w największym wyborze **PIOTR CHRZĄSTOWSKI**
handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny l. 1 (naprzeciw kościoła katedralnego
Dla członków „Sokoła“, Towarzystw łyżwiarskich i uczni 10 prc. opustu lub franko do każde stacyi pocztowej **Cenniki ilustrowane do dyspozycyi.** 1356

ŻYTNIÓWKA
tak zwana
„CZYSZCZONA“
Wódka pierwszej próby palona z samego żyta w krajowej gorzelni w Dublanach rafinowana na aparatach kolumnowych
w c. k. uprzyw. 1313
rafineryi spirytusu i fabryce wódek polskich
J. A. BACZEWSKIEGO
c. i k. nadwornego dostawcy we Lwowie.
Na składzie w trzech odmianach co do siły

Cena za butelkę litrową.	We fabryce	W składzie w mieście
I. Średnia .	złr. 0·80	złr. 0 95
II. Mocna	złr. 1 —	złr. 1.20
III. Bardzo mocna	złr. 1 20	złr. 1·40

ATEST.
Do Wgo Pana J. A. Baczewskiego
c. k. dostawcy nadwornego, właściciela uprzyw. rafineryi spirytusu i fabryki wódek we Lwowie.

L. 35,0[illegible] Na prośbę Wielmożnego Pana z dnia 4 lipca 1893 stwierdza **Wydział krajowy,** że Wielmożny Pan zakupiłeś 117.57 hektolitrów wódki **z czystego żyta bez żadnych domieszek na suchym słodzie w krajowej gorzelni w Dublanach** w kampanii 1892-93 wypalonej i że **żytniówka** ta do fabryki Pańskiej w Zniesieniu koło Lwowa dostawioną została.

Lwów, 30 lipca 1893.
Członek Wydziału krajowego **Brykczyński** m. p. — Marszałek krajowy w zastępstwie **Wereszczyński** m. p.

Kotwiczne skrzynki budowlane Richtera

dotychczas nie zostały jeszcze prześcignięte stanowią one **najmilszy podarek gwiazdkowy** dla dzieci nad trzy lata. Nadto są one tańsze, jak każdy inny podarek, ponieważ trwałość ich wynosi wiele lat, a i po tym czasie dają się jeszcze **dopełniać i powiększać.** Prawdziwe
kotwiczne skrzynki budowlane 1429
są jedyną zabawką, która we **wszystkich krajach doznała niepodzielnego uznania** i pochwał i która od wszystkich, co ją znają, z przeświadczenia co raz dalej polecaną bywa. Kto jeszcze nie zna tego jedynego w swoim rodzaju środka do zajęcia i zabawy, niechaj sobie czem prędzej sprowadzi od podpisanej firmy **nowy, bogato illustrowany cennik** i niechaj przeczyta pomieszczone tam bardzo pochlebne dobrozdania. — Przy zakupnie trzeba wyraźnie żądać: **kotwicznych skrzynek budowlanych Richtera** i odrzucić energicznie każdą skrzyneczkę bez fabrycznej marki **kotwicy** jako **nieprawdziwą;** kto bowiem zaniedba tę przestrogę, ten może bardzo łatwo dostać jedno z bezwartościowych naśladowań. Prawdziwych kotwicznych skrzynek budowlanych można dostać po cenach: 35 kr., 70 kr., 80 kr., 5 złr. i wyżej

we wszystkich lepszych handlach zabawek.

Nowość! Richterowskie zabawki w cierpliwość: **Jajko Kolumba, Uśmierzyciel, Ćwik, Pitagoras, Rozweselacz** itd. **Nowe zeszyty** zawierają także wysoce zajmujące zadania do **podwójnych zabawek.** Cena każdej zabawki 35 kr. Prawdziwe tylko ze znakiem kotwicy!

F. Ad. Richter & Cie.,
Pierwsza austr.-węg., ces. i król. uprzyw. fabryka skrzynek budowlanych,
Wiedeń, I. Ulica Nibelungen 4, **Rudolstadt, Norymberga, Olten, Rotterdam, Londyn E.C., Nowy York.**

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.